A **ILUSTROWANY** Cena 15 gr

KURIER POLSKI

ROK IX (1953) NOWY ROK Nr 1 (2502)



Niech w Nowym Roku zwycięska idea pokoju

zjednoczy jeszcze bardziej miliony pracujących

Z okazji Nowego Roku Przewodniczący CRZZ i Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała liczne depesze do bratnich organizacji i czołowych działaczy związkowych zagranicą z serdecznymi braterskimi pozdrowieniami.

W depeszy Przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza przesłanej sekretarzowi generalnemu Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant czytamy:

„W imieniu związkowców polskich i Centralnej Rady Zw. Zaw. proszę Was, Towarzyszu przyjąć z okazji Nowego Roku 1953 najserdeczniejsze życzenia pomyślności w pracy dla dobra mas pracujących całego świata.

Niech w Nowym Roku sztandar ŚFZZ wzniesie się jeszcze wyżej w walce o lepszy byt i wyzwolenie społeczne ludzi pracy. Niech zjednoczy wokół siebie miliony pracujących i mocniej zacieśni ich szeregi dla zwycięstwa idei pokoju“.

Depesza W. Kłosiewicza do Przewodniczącego Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. — W. W. Kuźniecowa brzmi:

„Z okazji Nowego Roku przesyłam Wam i wszystkim ludziom pracy Związku Radzieckiego w imieniu Centralnej Rady Zw. Zaw. oraz polskiej klasy robotniczej nasze najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i życzymy sukcesów w realizacji wielkich zadań wynikających z uchwał XIX Zjazdu sławnej KPZR i genialnych wskazań Wielkiego Stalina w budownictwie komunizmu.

Wasze wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pracy związkowej stanowią dla nas niewyczerpaną skarbnicę doświadczeń, które pomagają nam w usprawnianiu naszej pracy, w osiąganiu coraz lepszych wyników, w realizacji naszych codziennych zadań, w mobilizowaniu naszej klasy robotniczej do wykonania zadań Planu 6-letniego, w walce o wspólną nam sprawę — sprawę zachowania i utrwalenia pokoju.

Korzystając z Waszych przebogatych doświadczeń i Waszej braterskiej pomocy, z jeszcze większym zapałem będziemy budowali socjalistyczną Polskę — silne ogniwo w wielkim obozie pokoju i postępu, któremu przewodzi niezwyciężony Związek Radziecki i Wielki Wódz i Nauczyciel mas pracujących całego świata — Józef Stalin“.

CRZZ wysłała ponadto depesze do central związkowych wszystkich krajów demokracji ludowej, Chin, Korei i NRD. Serdeczne pozdrowienia przesłała również Centralna Rada Zw. Zaw. związkowcom Włoch, Francji oraz centralom związkowym Indii, Cejlonu, Maroka, Indonezji, Luksemburga, Ameryki Łacińskiej, Tunisu, Holandii i Triestu.

WIELKI KONKURS
Ilustrowanego
Kuriera Polskiego
p. n.
„PERSPEKTYWY ROZWOJU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ“
Patrz str. 8

Stanisław Tołwiński zastępcą ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) Prezes Rady Ministrów mianował ob. Stanisława Tołwińskiego dotychczasowego dyrektora generalnego zespołu II w Urzędzie Rady Ministrów zastępcą ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów.

Halina Czerny-Stefańska Wanda Wiłkomirska i zespół „Mazowsze“ wyjechali do Moskwy

W związku z uroczystym koncertem muzyki polskiej, który odbędzie się w Moskwie w Teatrze Wielkim Opery i Baletu w dniu 3 stycznia 1953 r., na zaproszenie Komitetu do Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR wyjechali dnia 31 grudnia 1952 r. do Moskwy: wiceminister kultury i sztuki — J. Wilczek, pianistka — Czerny-Stefańska, skrzypaczka — Wanda Wiłkomirska oraz państwowy zespół ludowy pieśni i tańca „Mazowsze“.

Zgromadzenie sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Polski Komitet Obrońców Pokoju urządza w piątek, dnia 2 stycznia 1953 r. o godzinie 17 w Hali Mirowskiej w Warszawie Zgromadzenie Sprawozdawcze z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, z udziałem członków delegacji polskiej oraz członków delegacji zagranicznych, przebywających obecnie w Polsce.

Wielki sukces stoczniowców Wybrzeża

Zbliżający się czwarty rok realizacji zadań produkcyjnych Planu 6-letniego, witają załogi Stoczni Północnej, Stoczni Gdańskiej i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, wielkim sukcesem produkcyjnym — oddaniem do eksploatacji 3 jednostek pełnomorskich oraz wodowaniem nowych jednostek.

Przygotowania do wyborów rad terenowych w ZSRR

Społeczeństwo Związku Radzieckiego przygotowuje się do wyborów do rad terenowych, które odbędą się w niektórych republikach w końcu lutego, w innych zaś w początkach marca 1953 roku.

Wybory deputowanych do rad narodowych, podobnie jak wybory do wszystkich innych organów władzy państwowej w ZSRR, przeprowadzane są na zasadzie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego w głosowaniu tajnym. We wszystkich republikach związkowych utworzono już okręgi wyborcze. W całym kraju odbywają się zebrania ludności pracującej, na których wysuwane są kandydatury do komisji wyborczych.

Oby w Nowym Roku przyjaźń polsko-niemiecka stała się jeszcze mocniejsza

Min. Dertinger odznaczony Orderem Odrodzenia Polski

BERLIN (PAP) Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odznaczyła ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georga Dertingera Orderem Odrodzenia Polski II klasy za wybitne zasługi na polu umocnienia i rozwoju przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Odznaczenie wręczone zostało ministrowi Dertingerowi w Berlinie przez szefa misji, ambasadora Jana Izydorczyka w obecności wicepremiera rządu NRD Otto Nuschkego, przewodniczącego Izby Krajów dr. Lobedanza, przedstawicieli sfer politycznych, kulturalnych i społecznych NRD oraz przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Berlinie.

W uroczystości wzieli również udział prezes Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą prof. Alt i sekretarz generalny towarzystwa Wloch.

Dekorując ministra Dertingera, szef misji dyplomatycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ambasador Jan Izydorczyk oświadczył m. in. **że fakt odznaczenia orderem polskim ministra Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi najdobitniejszy dowód istnienia między narodem polskim i niemieckim nowych stosunków przyjaźni i współpracy.**

W walce o utrzymanie pokoju, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, w walce o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy — mówił dalej ambasador Izydorczyk — nasze i wasze interesy są identyczne.

Za wybitne zasługi na polu umocnienia i rozwoju przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną — stwierdził w zakończeniu ambasador Izydorczyk — zostaje Pan odznaczony krzyżem ko-

(c. d. na str. 2)

SERDECZNE
ŻYCZENIA
DOSIEGO ROKU
składają
Redakcja i Administracja
Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Daniel Meyer nowym kandydatem na premiera Francji

PARYŻ. Z uwagi na to, że wielu deputowanych z partii radykałów oraz z ugrupowania tzw. „niezależnych“ pod naciskiem opinii publicznej odrzuciło program Bidault, przewidujący m. in. faszyzację ustroju państwowego Francji — Bidault zakomunikował, że misja jego zakończyła się niepowodzeniem.

Prezydent Auriol powierzył misję utworzenia rządu przywódcy partii radykałów, Daniel Meyerowi.

„Berliner Ensemble“ powrócił do Berlina

Po 4-tygodniowych występach w Polsce, „Berliner Ensemble“ powrócił do Berlina, powitany na dworcu przez przedstawiciela Państwowej Komisji do Spraw Sztuki NRD, przedstawiciela Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie, oraz przez licznych artystów niemieckich.

Na przełomie dwóch lat

Idąc naprzód mocnym, pewnym krokiem rzadko oglądamy się, by patrzeć na szlaki przebytej drogi. Na przełomie dwóch lat mamy sposobność do spojrzenia wstecz, do zebrania tego, co przyniosło nam w plonie dwanaście miesięcy, odchodzących dziś ku wspomnieniom.

Ubiegły rok w Polsce był rokiem historycznych uchwał i doniosłych wydarzeń. Na świecie był on rokiem wielkiej konsolidacji sił przeciw wojnie. Zaczęliśmy go w naszym kraju skupieniem myśli i uczuć wokół projektu Wielkiej Karty utrwalenia zwycięskich osiągnięć, wiążących nasze dni z historią walk klasowych i wyzwoleńczych prowadzonych w ciągu wieków. Rok 1952 uzyska swe miejsce w historii jako rok pierwszej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utrwalającej w formie najwyższego prawa bilans tego, o co walczyły pokolenia, co dokonywało się w naszym kraju od pamiętnych dni Manifestu Lipcowego.

Konstytucja stała się w naszych dziejach pierwszą ustawą zasadniczą, powstałą przy aktywnym udziale całego narodu. Stała się, według słów Sekretarza Generalnego Stronn. Demokratycznego Leona Chajna, własnością umysłów i serc całego ludu pracującego. Stała się sztandarem zwycięstwa nad reakcją, której rozbitki usiłowały poprzez oszczerstwo i plotkę zatruć atmosferę entuzjazmu szerokich mas w dniach ogólno-narodowej dyskusji. Te próby spełzły na niczym. Były próbami karłów, usiłujących powstrzymać koło historii.

Dni, kiedy Wielka Karta zdobyczy ludu polskiego stawała się nieodłączną własnością najszerszych mas, podnosiły na wyższy poziom świadomość narodową i społeczną. Przypomnijmy: ponad 11 milionów obywateli wzięło udział w dyskusji, której poświęcono z górą 200 tysięcy zebrań.

Dni, poprzedzające wybory, były znów okresem wzrostu świadomości najszerszych mas. Były okresem bliższego ich zespolenia się z wielkimi zadaniami naszego planu, naszej budowy, naszych dążeń. Wzrastająca świadomość, tak jak w dniach dyskusji nad projektem Konstytucji, wyrażała się w napięciu walki szerokich mas o większą jeszcze wydajność pracy, o skuteczniejsze przełamywanie trudności. Jej wyrazem był potężny czyn produkcyjny. Niejeden stojący dotąd na uboczu, wykonywujący bez przejęcia swe obowiązki poczuł się porwany ogólnym nurtem zapału i, przekształcając swoją postawę, stał się świadomym bojownikiem o Program Frontu Narodowego.

Wokół tych zadań, wokół tego wielkiego programu scementowała się niespotykana dotąd jedność narodu.

„Po raz pierwszy w historii Polski naród nasz przystępuje do wyborów naczelnych władz w państwie zjednoczonym w szeregach Frontu Narodowego — jako jedna wielka i potężna siła, jako naród złączony jedną wspólną ideą, wspólnym programem działania“ — stwierdził Bolesław Bierut w przededniu wyborów.

Zwycięska kampania wyborcza była wielką szkołą doświadczenia politycznego, mobilizacją szerokich mas. Źródłem nowej energii w jej dniach stał się XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Naród polski z jego obrad, ze wskazań Józefa Stalina, zaczerpnął wzmożoną wiarę w niezwyciężoną moc idei, która wiedzie go pośród innych narodów, którym przewodzi wielki Kraj Rad, do zwycięstwa socjalizmu i pokoju. Solidarność z obradami moskiewskimi manifestowała cała Polska gorącymi uczuciami oraz falą czynów produkcyjnych, która ogarnęła miliony ludzi pracy.

Powszechne zrozumienie, iż walka prowadzona przez wielką partię Lenina-Stalina jest walką prowadzoną w imię całej ludzkości, dla szczęścia wszystkich ludzi pracy uzbrajało ideologicznie nasze masy, budziło w nich otuchę i wiarę w słuszność niepokonanej sprawy pokoju i wolności.

I w tym roku jak i w latach poprzednich Związek Radziecki stał niezachwianie na czele sił broniących pokoju. Zbrojenia i kampania oszczerstw, rozwijane przez anglo-amerykańskich podpalaczy świata, zaostrzające coraz bardziej sytuację międzynarodową, nie powstrzymały rządu radzieckiego w jego szlachetnych poczynaniach. Niejeden raz w ciągu minionych dwunastu miesięcy narody miały okazję do sprawdzenia szczerości pokojowej polityki Związku Radzieckiego. Niejeden raz miały możność przekonania się jak fałszywa maska ukrywa agresywne zamysły imperialistów. Ostre protesty, coraz bardziej narastająca walka mas ludowych w szeregach obrońców pokoju, strajki i demonstracje były odpowiedzią narodów na ponure spiski podpalaczy świata. Porażki Adenauera, związane z ratyfikacją układu ogólnego, ponad 14 milionów głosów referendum przeciwko temu układowi w Niemczech Zachodnich — oto wyraźne objawy buntu przeciw polityce wojny.

Coraz powszechniej widoczny jest fakt, iż narody nie chcą wojny. Kongres Narodów w Wiedniu zgromadził blisko 2 tysiące uczestników, reprezentujących 85 krajów. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, ludzie o różnych poglądach politycznych, społecznych i ekonomicznych, ludzie, którzy w zapatrywaniach na wiele spraw różnią się między sobą, ale których łączy wspólna walka przeciwko groźbie nowej wojny. Jeszcze wczoraj wielu z nich stało na uboczu walki. Dziś ludzie ci stali się czujnymi bojownikami sprawy pokoju.

W roku 1952 ruch w obronie pokoju stał się ruchem narodów. „Narody — stwierdza orędzie Kongresu — bez względu na panujący u nich ustrój społeczny i na ideały, którym hołdują, chcą żyć w pokoju!“

My — naród polski — pokojem chcemy bronić naszych granic, pokojem chcemy utrwalać nasze zdobycze. Wyżarte płomieniem wojny wnętrza fabryk zamieniliśmy na tętniące zapałem warsztaty ludzkiej pracy, dźwiganej rozwijającym się wciąż współzawodnictwem i racjonalizatorstwem na coraz wyższe szczeble osiągnięć. Ruiny sto-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rok 1953 - rokiem przełomu W ROZWOJU KULTURY FIZYCZNEJ

Fragmenty przemówienia Przewodn. GKKF — Wł. Reczka

bilansującego osiągnięcia i perspektywy sportu polskiego

Na wstępie przewodniczący GKKF omawia bilans sportu polskiego. Rok ten — stwierdził mówca — chociaż nie przyniósł spodziewanych sukcesów, to jednak ma do zanotowania poważne osiągnięcia szczególnie w boksie, siatkówce kobiet i w szermierce.

„Fakt, że ilość naszych zwycięstw w spotkaniach międzynarodowych jest niezadowalająca — mówił dalej przewodniczący GKKF — nie wynika stanowczo z tego, by brakowało nam talentów sportowych, ale jest następstwem niewystarczającej pracy. Stąd wnioski: Będziemy w nadchodzącym roku 1953 wszyscy zawodnicy, trenerzy i działacze sportowi więcej i systematycznej pracować. **Będziemy przez dalsze udostępnienie kultury fizycznej milionom pracujących i całej młodzieży tworzyć warunki rozwoju dla wielu młodych talentów sportowych“.**

Przechodząc do omówienia osiągnięć w roku 1952 przewodniczący GKKF wymienia: milion zorganizowanych sportowców, pół miliona zdobytych odznak SPO, milion czterysta tysięcy uczestników Marszów Jesiennych, 600 tys. uczestników Biegów Narodowych, 250 tys. młodzieży w przedzlotowych eliminacjach.

„Władza ludowa — podkreśla poseł Reczek — wysoko ceni kulturę fizyczną i tworzy pełne warunki dla jej rozwoju. Od nas samych, od naszej pracy, ofiarności i zapału zależy w jakim stopniu potrafimy warunki te wykorzystać.

Najlepszy przyjaciel i opiekun sportowców polskich Tow. Bierut powiedział:

„Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży stanowi nie tylko czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.“

Słowa Tow. Bieruta Przewodniczącego PZPR i Prezesa Rady Ministrów Rządu Ludowego podkreślają wagę spraw kultury fizycznej, stanowią wytyczne działania i są nadzieją na dalsze, większe niż dotychczas osiągnięcia.“

„Aby dokonać przełomu w rozwoju kultury fizycznej trzeba **po pierwsze** ugruntowania w całym społeczeństwie przekonania, że sport i wychowanie fizyczne to ważny odcinek roboty polityczno-wychowawczej, trzeba **po drugie** wytyczenia węzłowych zadań na okres najbliższy, trzeba **po trzecie** mobilizacji ludzi wokół postawionych zadań.“

„Stawiamy sobie zadania objęcia zorganizowanym ruchem sportowym półtora miliona ludzi, wychowaniem fizycznym w szkołach 3 i pół miliona uczniów. Chcemy dalej rozszerzać zasięg SPO dochodząc w roku 1953 do miliona ważnych odznak.

Bogaty system rozgrywek we wszystkich dziedzinach sportu oparty o jednolity kalendarz krajowy i zagraniczny, gwarantuje możność stałego poprawiania wyników sportowych poprzez dobrze zorganizowane i budzące współzawodnictwo spotkania, zawody i turnieje.

Rozwojowi sportu poważnie pomóc może szeroka i dobrze popularyzowana klasyfikacja zawodników, którą pragniemy objąć w 1953 r. około ćwierć miliona sportowców.

W walce o poziom sportu dużą rolę do odegrania będa miały wojewódzkie szkoły sportowe.“

„Wiele dla podniesienia poziomu sportu — podkreśla pos. Reczek — przyniesie wykorzystywanie doświadczeń przodującego sportu radzieckiego. Niezbędne jest ześrodkowanie naszej uwagi na sprawach sportu i wychowania fizycznego w szkołach.

„Rząd Ludowy przeznacza corocznie na budownictwo sportowe poważne dotacje. Troską wszystkich sportowców powinno być wykorzystanie każdego grosza przeznaczonego na budownictwo i prowadzenie gdzie to jest tylko możliwe budownictwa, siłami społecznymi. W ten sposób w roku 1953 pragniemy zbudować w kraju 10 tys. mniejszych obiektów jak boiska, bieżnie, tory przeszkód i skocznie. Przy budowie ich nie może brakować żadnego sportowca.

Kończąc, przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek stwierdza:

„Przyjdą osiągnięcia jeżeli będą rosły szeregi aktywistów ruchu sportowego, a zwłaszcza jeżeli szeregi nasze zasili młodzież ZMP-owska.

Nasza pracowita, ofiarna i pełna entuzjazmu młodzież pokazała na wielu budowlach socjalizmu, że jest przodującą młodzieżą, radością i dumą naszego narodu. Na pewno gdy z zapałem weźmie się do sportu wprowadzi go na nowe drogi zwyciestw i sławy. Tego związania się młodzieży z ruchem sportowym należałoby z dniem noworocznym życzyć i sportowi i młodzieży.

Niech w roku 1953 tam gdzie sport będzie zawsze młodzież, tam zaś gdzie młodzież niech rozwija się sport.“

Najbliższy numer ukaże się **jutro 2. I. 1953** **IKP**

Kraków, N. Hutę i Oświęcim zwiedzili delegaci z zagranicy na Kongres Narodów

34-osobowa grupa delegatów na Kongres Narodów w Obronie Pokoju z Argentyny, Boliwii, Chile, Francji, Kolumbii, Kuby, Paragwaju, Urugwaju i Wenezueli zwiedziła ostatnio Nową Hutę, Kraków oraz Oświęcim.

Wielkie wrażenie na delegatach zagranicznych wywarło szybkie tempo budowy pierwszego miasta socjalistycznego w Polsce Nowej Huty. Goście z podziwem wyrażali się o wielkim twórczym entuzjaźmie pracy robotników polskich. Zwiedzając nowe bloki mieszkalne oraz przedszkola i żłobki Nowej Huty, goście zagraniczni z dużym uznaniem wyrażali się o trosce, jaką władza ludowa otacza ludzi pracy i młodzież.

Członkowie delegacji w czasie swego pobytu w Krakowie zwiedzili zabytki miasta i jedną z najstarszych skarbnic polskiej kultury narodowej Zamek i Katedrę na Wawelu.

Podczas pobytu w Oświęcimiu delegaci oddali hołd pamięci bohaterów pomordowanych przez hitlerowców.

Na przełomie dwóch lat

(dokończenie ze str. 1)

licy zacieramy nowymi gmachami MDM, przecinamy nowymi ulicami. W całym kraju budujemy nowe huty, elektrownie, zakłady przemysłowe. W coraz większej ilości świeżo zbudowanych domów zapalają się światła. Chcemy, by pokój chronił nasze spokojne dachy.

Szeroką falą płyną meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych. Rośnie nasza oświata i kultura. Chcemy dalej pomnażać nasze bogactwa pokoju. I choć wiele jeszcze przeszkód piętrzy się na obranej przez nas drodze, choć — jak mówił Bolesław Bierut na czerwcowym VII Plenum KC PZPR — „mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekką jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania“ — wiemy, że droga po której kroczymy doprowadziła nas do tego, że „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym“, wiemy że lud pracujący nigdy już sobie nie da wydrzeć władzy.

Uchwalenie Konstytucji, zwycięska kampania wyborcza, prace nowowybranego Sejmu, złożonego z najlepszych, najofiarniejszych budowniczych Polski Ludowej, powierzenie w niezawodne ręce Bolesława Bieruta najodpowiedzialniejszego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowiska Prezesa Rady Ministrów stanowią oparcie naszej władzy ludowej w roku 1952 o nowe jeszcze mocniejsze, jeszcze głębsze fundamenty. Rozpoczynając swe prace pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalił ustawę o amnestii, dając tym aktem wyraz sile naszej władzy ludowej i zwartości naszego narodu.

Droga, którą na historycznym posiedzeniu sejmowym, wytyczył nowopowołanemu rządowi Bolesław Bierut — droga realizacji programu Frontu Narodowego, droga codziennej troski o człowieka pracy i droga nieubłaganej walki ze szkodnictwem oraz wrogą działalnością — opiera się na ofiarnej walce każdego z nas o swój odcinek pracy. W wielkim dziele roku 1952 na wielu posterunkach swój ofiarny wkład wnosili członkowie Stronnictwa Demokratycznego. Nie zabraknie ich w tej walce i w roku, który mamy przed sobą.

Program Frontu Narodowego stał się naszą siłą i celem. Myślą uczonego i dłonią artysty, wysiłkiem robotnika, trudem chłopa pracującego oraz rzemieślnika tworzymy nasze nowe wartości w imię pokoju, w imię naszej przyszłości. Wiemy, że nie podobna przyszłości odłączyć od walki o pokój. Nie podobna budować jej nie na pokoju.

Dlatego wielką otuchą napełniły miliony serc u progu nowego roku słowa Józefa Stalina o możliwości pokojowego rozładowania napiętej sytuacji międzynarodowej. Te słowa jeszcze mocniej utwierdzają masy pracujące całego świata w ich walce o pokój, jeszcze mocniej utwierdzą w przekonaniu, że wbrew podszeptom imperialistów wojny nie można uważać za nieuniknioną.

Z tymi słowami Wielkiego Budowniczego Pokoju, stanowiącymi źródło nowej energii dla naszej walki i pracy, wchodzimy w 1953 rok.

Min. Dertinger odznaczony Orderem Odrodzenia Polski

(Dokończenie ze str. 1)

mandorskim z gwiazdą orderu „Polonia Restituta“.

W odpowiedzi na przemówienie ambasadora Jana Izydorczyka, minister Georg Dertinger podkreślił, że obok umacniania przyjaźni z wielkim, socjalistycznym Krajem Rad żywotną dla narodu niemieckiego sprawą jest strzeżenie jak źrenicy oka granicy pokoju na Odrze i Nysie i jej obrona ze wszystkich sił.

Obrona tej granicy pokoju — oświadczył minister Dertinger — jest naczelnym i najbardziej istotnym zadaniem narodu niemieckiego.

Minister Dertinger zapewnił, że pokojowe demokratyczne siły w Niemczech nie będą szczędziły trudu, aby na przekór wszelkim zakusom strzec i bronić granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie, by umacniać nadal pokojowe i przyjazne stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną i przyczynić się do zapewnienia trwałego pokoju w Europie.

Niezłomna przyjaźń z narodem polskim — stwierdził w zakończeniu minister Dertinger — jest żywotną sprawą dla całego narodu niemieckiego. Oby w nowym roku przyjaźń polsko-niemiecka stała się jeszcze mocniejsza, oby wspólna walka o bezpieczeństwo w Europie rozwinęła się jeszcze bardziej.

Terror w Maroku trwa

Z Maroka donoszą o drakońskim terrorze kolonizatorów francuskich wobec patriotów marokańskich. W jednym tylko dniu skazano w Casablanca 700 osób na kary więzienia do dwóch lat. W dzielnicy robotniczej tego miasta odbyła się nowa „akcja pacyfikacyjna“ przy użyciu czołgów i samochodów pancernych. Jest wiele ofiar. Kolonizatorzy francuscy wysiedlają z Maroka wielu Francuzów, znanych ze swych poglądów demokratycznych.

*

PARYŻ Dziennik „Humanite“ donosi o nowych aresztowaniach w Tunisie. Policja francuska aresztowała m. in. 43 osoby w Sfax, Gafsa, Matera i innych miastach. Wśród aresztowanych patriotów jest wielu przywódców lokalnych organizacji związkowych i partii politycznych.

Wspaniałe perspektywy nauki radzieckiej w 1953 r.

Dziennik „Izwiestia“ z 31 bm. zamieścił artykuł prezesa Akademii Nauk ZSRR Aleksandra Niesmiejanowa pt. „Nauka radziecka w 1953 roku“.

XIX Zjazd KPZR — pisze Niesmiejanow — postawił nauce radzieckiej wielki cel — zająć pierwsze miejsce w nauce światowej. Uchwały zjazdu wyznaczają właśnie główne zadania uczonych radzieckich na rok 1953 — trzeci rok piątej stalinowskiej pięciolatki. Uczeni radzieccy będą pracowali nad rozwiązaniem szeregu niezwykle ważnych zagadnień we wszystkich dziedzinach wiedzy w celu pomyślnego zbudowania materialno- technicznej bazy komunizmu.

W r. 1953 znacznie zwiększy się pomoc, jakiej uczeni udzielają wielkim budowlom.

Szeroko rozwiną się badania w celu dalszego rozwoju hutnictwa, przemysłu naftowego, węglowego oraz budowy maszyn — czołowych gałęzi przemysłu.

Odpowiedzialne zadania stoją przed fizyką, matematyką i chemią. Specjaliści z dziedziny fizyki jądra atomowego, radiofizyki i elektroniki, z dziedziny optyki kontynuować będą doniosłe badania mające ważne znaczenie dla techniki przyszłości.

Szerokie perspektywy otwiera rok 1953 dla dalszego rozwoju nauk humanistycznych. Główny kierunek badań w tej dziedzinie — podkreśla Niesmiejanow — jest wyznaczony przez czołowe zadanie naszej epoki — przez stopniowe przejście społeczeństwa radzieckiego od socjalizmu do komunizmu oraz kształtowanie komunistycznego światopoglądu narodu radzieckiego.

W zakończeniu artykułu Niesmiejanow stwierdza, że przodująca nauka radziecka swymi odkryciami i badaniami pomaga narodowi głębiej poznać i racjonalniej wykorzystać niewyczerpane bogactwa naturalne ojczyzny, przyśpieszyć realizację wymarzonego celu narodu radzieckiego — zbudowanie komunizmu.

Przemysł węglowy i naftowy Związku Radzieckiego wykonały przedterminowo plan roczny

W dniu 29 grudnia ub. roku przemysł węglowy Związku Radzieckiego wykonał roczny plan wydobycia.

Górnicy radzieccy dali w r. 1952 o 80 proc. więcej węgla, aniżeli w r. 1940.

Znacznie wzrosło wydobycie węgla we wszystkich zagłębiach węglowych ZSRR, np. w zagłębiu podmoskiewskim zwiększyło się ono 3,5 raza, w rejonach wschodnich: w zagłębiu kuźnieckim i Karagandzie — 2,3 raza.

W ciągu trzech ostatnich lat przyrost wydobycia węgla wynosił w ZSRR 74 miliony ton.

*

W dniu 26 grudnia ub. roku zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcyjnego wszystkie załogi przemysłu naftowego.

Nie chcą dłużej służyć wywiadowi amerykańskiemu

WARSZAWA (PAP) Do władz granicznych zgłosili się obywatele polscy — Wanda Weber i Jan Homa prosząc o prawo powrotu do kraju. Jak się okazało, do ostatniego czasu Jan Homa pseud. „Ojciec Jan“ i Wanda Weber, pseud. „Zula“, byli czynni w finansowanym i kierowanym przez wywiad amerykański emigranckim ośrodku wywiadowczym w Monachium występującym pod nazwą „Wydział Krajowy Rady Politycznej“. Na czele tego ośrodka szpiegowskiego stał przedstawiciel tzw. „Stronnictwa Narodowego“ — Turka Władysław, pseud. „Piotr“.

Nie chcąc dłużej brać udziału w zbrodniczej robocie wymierzonej przeciwko Polsce, wyżej wymienieni uciekli z Niemiec Zach. i zgłosili się do władz polskich z prośbą o zezwolenie na powrót do kraju.

Wymienieni przekazali władzom bezpieczeństwa publicznego obfity materiał, demaskujący zarówno metody działania wywiadu amerykańskiego, jak też tzw. „Rady Politycznej“ będącej na usługach tego wywiadu.

Stan pogody

W DNIU 1 STYCZNIA 1953 R.

Przeważnie pochmurno lub mgły, miejscami opady śnieżne, głównie w dzielnicach południowych. Temperatura minimalna od minus 1 st. nad morzem i w Małopolsce do ok. minus 10 st. na północnym wschodzie i na Pomorzu, maksymalna od zera do minus 4 st. Wiatry słabe, głównie z kierunków wschodnich.

Sport • Sport • Sport • Sport

POLSKA — FINLANDIA 3:3

W dniu wczorajszym na lodowisku sztucznym w Katowicach odbył się pierwszy oficjalny występ hokeistów fińskich w Polsce. Goście z Północy wystąpili jako reprezentacja Finlandii, mając za przeciwnika oficjalną reprezentację Polski. Spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3 (1:3, 0:0, 2:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Chodakowski, Jeżak i Olszowski.

HOKEIŚCI FINLANDII NIE WYSTĄPIĄ W WARSZAWIE

Rewanżowe spotkanie hokejowe Finlandia — Polska, które miało odbyć się 2 stycznia w Warszawie zostało odwołane.

Ze względu na zły stan lodowiska, Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych zdecydowało, że spotkanie to, jak i dwa poprzednie rozegrane zostanie 2 stycznia na sztucznym lodowisku w Katowicach.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE GKKF DLA KOMITETÓW KULTURY FIZYCZNEJ BRATNICH NARODÓW

Z okazji Nowego Roku, Główny Komitet Kultury Fizycznej przesłał do Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR w Moskwie depeszę treści następującej:

„W imieniu polskich sportowców i pracowników kultury fizycznej życzymy Wam z okazji Nowego Roku dalszych wspaniałych osiągnięć i sukcesów w rozwoju masowego wychowania fizycznego i sportu w Waszej pięknej budującej komunizm ojczyźnie.

Ucząc się i wzorując na Waszej przodującej kulturze fizycznej zapewniamy, iż w nadchodzącym roku jeszcze bardziej będziemy czerpać z Waszych doświadczeń, które przyczynią się do szybszego rozwoju naszej kultury fizycznej i sportu.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń po- przyjaźń pomiędzy sportowcami polskimi a sportowcami radzieckimi w walce o pogłębienie zdobyczy ludu pracującego i o utrwalenie pokoju na świecie!

Niech żyje i krzepine przyjaźń pomiędzy narodem polskim budującym socjalizm a narodami radzieckimi budującymi komunizm pod przewodem Wielkiego Stalina!

Równie serdeczne życzenia przesłał GKKF do komitetów kultury ficzycznej Chińskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Republiki Czechosłowackiej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM

Pierwszą poważną imprezą narciarską tegorocznego sezonu będzie organizowany w Nowy Rok doroczny tradycyjny konkurs skoków na dużej Krokwi w Zakopanem. Udział w tym konkursie wezmą najlepsi skoczkowie Zakopanego i prawdopodobnie Śląska. O ile w dniu zawodów skoki na dużej Krokwi z powodu nieodpowiednich warunków nie będą mogły się odbyć, konkurs rozegrany zostanie na małej Krokwi.

Oprócz konkursu skoków, odbędzie się także w Zakopanem tradycyjny bieg sztafetowy 4×10 km, w którym udział wezmą najlepsze sztafety zrzeszeń zakopiańskich.

ZAKOŃCZENIE XX SZACHOWYCH MISTRZOSTW ZSRR

W Moskwie zakończył się XX turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR. W dogrywkach odłożonych partii ostatniej rundy turnieju prowadzący dotychczas w tabeli Tajmanow przegrał z Hellerem.

Szczególne zainteresowanie wzbudziła dogrywka zajmującego drugą pozycję w tabeli Botwinnika z Suetinem, dająca Botwinnikowi w wypadku wygranej tę samą ilość punktów, jaką zdobył przodownik turnieju Tajmanow. Po niezwykle interesującej, przeszło dziewięć godzin trwającej walce, Botwinnik w 78 posunięciu pokonał Suetina. Tak więc pierwsze i drugie miejsce w turnieju zajęli arcymistrzowie Tajmanow i Botwinnik zdobywając po 13,5 pkt. Szachiści ci rozegrają dodatkowe spotkanie decydujące o tytule mistrza ZSRR.

W dalszych dogrywkach Bolesławski zremisował z Keresem, Kan z Simaginem, a Kasparian wygrał z Bronszteinem.

Trzecie miejsce w turnieju zajął Heller — 12 pkt., czwarte i piąte zajęli Bolesławski i Tołkusz — po 11,5 pkt.

Na dalszych miejscach znajdują się: Korcznoj — 11 pkt., Smysłow, Bronsztein i Moisiejew — po 10,5 pkt. Keres i Suetin — po 9,5 pkt., Bywszew i Aronin — po 9 pkt., Simagin i Iliwicki — po 8,5 pkt., Konstantinopolski — 7,5 pkt., Lipnicki — 7 pkt., Kan — 6,5 pkt., Kasparian — 5,5 pkt. Goldenow — 5 pkt.

Uroczyste zakończenie turnieju odbyło się w sali Centralnego Domu Kultury Kolejarzy, gdzie odbywały się rozgrywki. Uroczystość zgromadziła licznych miłośników gry szachowej, przedstawicieli zrzeszeń sportowych i uczestników turnieju. Przemawiający zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR — Peslak podkreślił, że turniej wykazał wzrost poziomu szachistów, szczególnie młodzieży i przyczynił się do dalszej popularyzacji tej dyscypliny sportu.

Następnie sędzia główny turnieju arcymistrz Bondarewski podsumował wyniki turnieju podając do wiadomości, że między arcymistrzami Tajmanowem i Botwinnikiem odbędzie się w drugiej połowie stycznia 1953 r. mecz składający się z sześciu partii, który zadecyduje o tytule mistrza ZSRR.

Rok 1952 w Polsce i świecie



STYCZEŃ

Ogłoszone orędzie noworoczne Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wzywające cały naród do jeszcze mocniejszego zespolenia szeregów w pracy dla Polski Ludowej nie minęło bez echa. Załogi wszystkich zakładów pracy z Fabryką Samochodów Osobowych, Hutą „Kościuszko" i Zakładami Przem. Azotowego w Kędzierzynie na czele z nowym zapałem przystąpiły do realizacji zadań trzeciego roku Planu 6-letniego. Posypały się również liczne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR W przemyśle górniczym na czoło wysunął się rębacz kopalni „Polska" Wiktor Markiewka, zdobywając tytuł najlepszego górnika Polski.

W dniu 23 Komisja Konstytucyjna uchwaliła projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, będącej wyrazem zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy ludu polskiego. Nad projektem rozpoczęła się ogólnonarodowa dyskusja.

10 rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej, stała się świętem, obchodzonym w skupieniu i uroczystym nastroju przez całe społeczeństwo.

*

W drodze powrotnej z posiedzenia ONZ do Moskwy delegat radziecki minister Wyszyński zatrzymał się w Warszawie. Gorące przyjęcie, jakie min. Wyszyńskiemu zgotowały masy pracujące Stolicy, było dalszym dowodem sympatii i wdzięczności narodu polskiego dla Kraju Rad.

Orędzie noworoczne Generalissimusa Józefa Stalina, skierowane na prośbę redaktora Agencji KIODO do narodu japońskiego, odbiło się szerokim echem w całym świecie. Orędzie dało wyraz uczuciom przyjaźni i sympatii, jakie narody Związku Radzieckiego żywią do uciskanego przez amerykańskich imperialistów narodu japońskiego.

LUTY

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji objęła całe społeczeństwo. Hasło „nasz głos w dyskusji poprzemy lepszą i wydajniejszą pracą" zostało pochwycone przez masy pracujące miast i wsi.

Na posiedzeniu Sejmu RP zapadły dwie doniosłe uchwały, będące wyrazem troski Państwa Ludowego o obywateli. Pierwsza z nich to uchwała o polepszeniu sytuacji inwalidów, druga natomiast wprowadza nowy system kontraktacji zwierząt rzeźnych, mający na celu lepsze zaopatrzenie ludności miejskiej w tłuszcze i mięso.

W hucie „Kościuszko" ruszyła nowa bateria koksownicza.

Rząd ogłosił nową uchwałę w sprawie akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych. Uchwała gwarantuje osiedleńcom jak najdalej idącą pomoc.

Przodujący górnik Szczepan Blaut jako pierwszy z górników wykonał zadania Planu 6-letniego.

Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952.

W Opolu uruchomiono potężną chłodnię składową. Praca nad budową chłodni trwała zaledwie 16 miesięcy.

*

Biuro prasowe Światowej Rady Pokoju opublikowało apel prof. Joliot-Curie, wzywający cały postępowy świat do uroczystego obchodu rocznicy urodzin Wiktora Hugo, Mikołaja Gogola, Leonarda da Vinci i Avicenny.

Ratyfikowano umowę o współpracy kulturalnej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

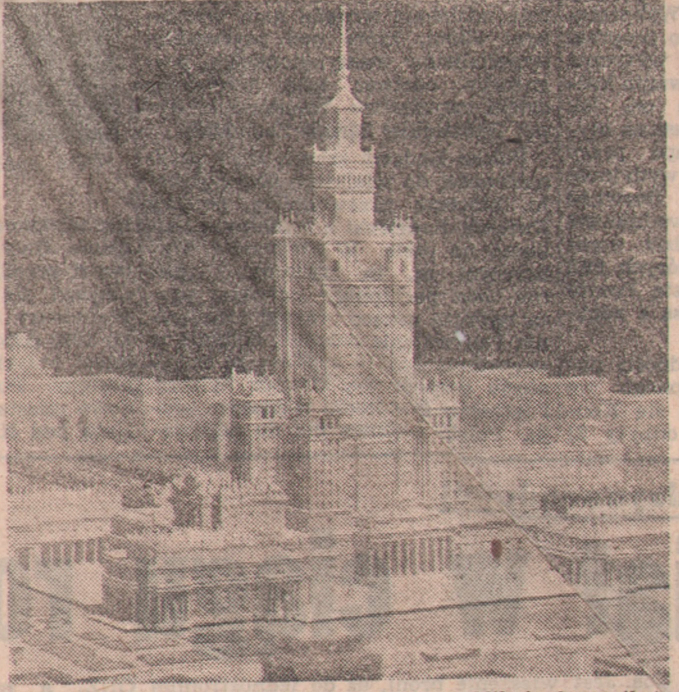
W Oslo rozpoczęto Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

> „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca"
>
> JÓZEF STALIN

MARZEC

Fala zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja ogarnęła cały kraj. Na apel wrocławskiego PAFAWAG-u odpowiedzieli robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca.

Rząd ogłasza uchwałę o poprawie warunków pracy i płacy górników.



Oddano do użytku zelektryfikowany odcinek kolei, łączącej Warszawę z Błoniem i Tłuszczem.

*

Rząd Związku Radzieckiego ogłosił projekt traktatu pokojowego ze zjednoczonym i niezawisłym państwem niemieckim.

Wybitni działacze w dziedzinie literatury i sztuki zostali laureatami Nagród Stalinowskich.

W ostatnim dniu marca w odpowiedzi udzielonej na pytania redaktorów amerykańskich pism Generalissimus Stalin oświadczył: „Pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu jest zupełnie możliwe, jeśli istnieje obopólna chęć współpracy oraz gotowość wykonywania przyjętych zobowiązań, jeśli przestrzegana jest zasada równości i niewtrącania się w wewnętrzne sprawy innych państw".

KWIECIEŃ

Nowym dowodem braterskiej przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla narodu polskiego będzie Pałac Kultury i Nauki, który zostanie wzniesiony przez budowniczych radzieckich w Warszawie. (Na zdjęciu projekt Pałacu).

Rozpoczęła działalność Polska Akademia Nauk.

PKPG publikuje komunikat wykonaniu planu za I kwartał 1952 r.

Sejm ratyfikował umowę z NRD w sprawie żeglugi na rzekach granicznych.

Rozpoczął się V Wyścig Pokoju.

*

Nowa poważna zniżka cen w Związku Radzieckim jest wynikiem dalekowzrocznej gospodarki Kraju Rad.

W międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie, mającej na celu rozwinięcie stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami, brało udział 400 uczestników z 42 krajów.

Ogłoszony w Niemieckiej Republice Demokratycznej miesiąc przyjaźni niemiecko - polskiej stał się wyrazem nowych serdecznych stosunków między obu narodami, będących fundamentem pokoju w Europie.

MAJ

Prezydium Rządu ogłosiło dwie doniosłe uchwały. Jedna z nich reguluje sprzedaż cukru, zapobiegając spekulacji, druga natomiast ma na celu zwalczanie nadmiernej konsumpcji alkoholu. Na licznych wiecach i masówkach robotnicy dali wyraz swemu zadowoleniu, uznając w całej rozciągłości celowość obydwu uchwał.

Coraz szybszy wzrost produkcji przemysłowej gwarantuje Państwu wzrost dobrobytu i stopy życiowej. W maju przystąpiono do budowy potężnego kombinatu celulozy w Kostrzyniu, który zlikwiduje ostatecznie trudności w gospodarce papierem.

Równocześnie rozpoczęto prace nad budową pierwszej w Polsce i jednej z największych w Europie elektrociepłowni na Żeraniu.

Trwają prace przy budowie Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Robotnicy przystąpili już do wykopów pod fundamenty. Z ZSRR nadeszło już ponad 2000 wagonów maszyn i urządzeń.

Na fundusz pomocy sanitarnej dla Korei zebrano w maju ponad 9 mil. złotych.

Cała młodzież polska bierze czynny udział we współzawodnictwie o zaszczytne prawo uczestniczenia w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

*

Rząd ZSRR zaproponował zwołanie konferencji czterech wielkich mocarstw w sprawie uregulowania problemu niemieckiego.

Dowodem potężnego pokojowego budownictwa ZSRR jest wybudowanie kanału Wołga-Don. W ostatnim dniu maja w kanale spotkały się wody Donu i Wołgi — Moskwa stała się portem 5 mórz.

> „Sprawa spójni gospodarczej między miastem i wsią jest częścią podstawowego problemu naszej rewolucji społecznej — problemu władzy ludowej, której fundamentem jest sojusz robotniczo-chłopski,,
>
> BOLESŁAW BIERUT
> Z przemówienia na VII Plenum KC PZPR



CZERWIEC

Cały postępowy świat domaga się ostatecznego uregulowania sprawy Niemiec i przeciwstawia się próbom rozpętania nowej wojny. W Polsce obradowała Ogólnopolska Konferencja przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Zakłady przemysłowe: „Ursus", huta im. F. Dzierżyńskiego i kopalnia „Siemianowice" wezwały do uczczenia czynem produkcyjnym Święta 22 Lipca.

Na VII Plenum KC PZPR Bolesław Bierut wygłosił referat: „O umocnienie spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego".

Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych. Dzięki zobowiązaniom szybko postępują naprzód prace przy budowie fabryki papieru i celulozy w Skawinie koło Szczecina i Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych w Jeleniej Górze.

Prezydium Rządu RP wydało Uchwałę zabezpieczającą sprawne przeprowadzenie żniw i omłotów.

Na krajowym zjeździe korespondentów robotniczo-chłopskich omówiono rolę i zadania korespondenta.

Na wiecu protestacyjnym przeciwko tzw. „układowi ogólnemu" załoga elektrowni „Zabrze" podjęła liczne zobowiązania produkcyjne i wezwała wszystkie zakłady w Polsce do współzawodnictwa o zmniejszenie zużycia węgla.

*

Międzynarodowa konferencja dla spraw rozstrzygnięcia problemu Niemiec stwierdza, że tylko pokojowe rozstrzygnięcie tego problemu oraz wolne, niezawisłe i zjednoczone państwo niemieckie gwarantuje trwały pokój.

W Warszawie podpisano polsko-...ański układ handlowy.

LIPIEC

Sejm zatwierdził zmianę dekretu o podatku gruntowym.

Powołanie Komisji Ordynacji Wyborczej.

W dniu 22 Sejm jednomyślnie uchwalił Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Otwarcie w dn. 20 Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Uroczyste ślubowanie młodzieży na Placu Konstytucji Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, oddanej w dniu 22 lipca do użytku.

> „Ślubujemy wypełniać wskazania naszego nauczyciela, Budowniczego Polski Ludowej ukochanego Towarzysza Bolesława Bieruta, ofiarnie służyć sprawie rozkwitu i świetności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej"
>
> Ze ślubowania Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej

Młodzież ZMP-owska objęła szefostwo nad wojskami lotniczymi.

Rząd Polski przyznał nagrody państwowe za wybitne osiągnięcia w dziedzinie postępu technicznego, literatury i sztuki.

Na Igrzyskach Olimpijskich Jokiel zdobywa w gimnastyce srebrny , a Kocerka w wioślarstwie brązowy medal dla Polski.

W porcie szczecińskim oddano do użytku nowoczesny, jedyny w Europie taśmowiec węglowy. Taśmowiec ten, zastępujący 15 nowoczesnych dźwigów przyspiesza o ponad 60 proc. obrót wagonów kolejowych.

W Warszawie zakończono budowę pierwszego szybu Metra. Budowa ukończona została 30 dni przed terminem.

W Radomsku trwa budowa piekarni — giganta, której zdolność produkcyjna wynosić będzie 25 ton pieczywa na dobę.

*

W Berlinie na sesji Światowej Rady Pokoju postanowiono skierować orędzie do 4 wielkich mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Letnie Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach.

Uroczyste otwarcie wołżańsko-dońskiego kanału żeglownego im. Włodzimierza Lenina.

SIERPIEŃ

Sejm uchwalił ordynację wyborczą.

Powołano Państwową Komisję Wyborczą.

Wybór Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Dla uczczenia Programu Frontu Narodowego masy pracujące podejmują liczne zobowiązania. W służbie pokoju i socjalizmu przedterminowo rozpoczęła produkcję nowa benzolownia, a w Nowej Hucie przystąpiono do budowy wielkich pieców kombinatu.

W Warszawie obradował I Kongres Spółdzielni Zaopatrzenia i Skupu.

W bokserskich rozgrywkach finałowych Olimpiady w Helsinkach Chychła zdobył złoty, a Antkiewicz srebrny medal.

*

W Toronto Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża uchwaliła rezolucję Polski, domagającą się ratyfikacji uchwały genewskiej w sprawie zakazu broni bakteriologicznej.

W Związku Radzieckim rozpoczęto budowę nowego wielkiego pokojowego obiektu — kanału stalingradzkiego.

Komitet Centralny WKP(b) zwołał na dzień 5 października XIX Zjazd WKP(b) i wezwał do ogólnonarodowej dyskusji nad projektami dyrektyw nowej pięciolatki i statutu Partii.

WRZESIEŃ

Na ogólnopolskich dożynkach, które odbyły się w dniu 9 września w Krakowie ponad 100.000 chłopów z całego kraju manifestowało przed Prezydentem Bolesławem Bierutem wolę umacniania szeregów Frontu Narodowego. Liczne apele wzywają do współzawodnictwa dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego.

Ruszają olbrzymie obiekty Planu 6-letniego: największy turbozespół elektrowni warszawskiej oraz cementownia w Wierzbicy.

Cały naród wśród niebywałego entuzjazmu wysuwa kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pierwszy kandydat — Bolesław Bierut wyraża zgodę na kandydowanie w warszawskim okręgu wyborczym.

W Stolicy obradują: Ogólnopolska Konferencja Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, Kongres Ziem Odzyskanych, będący olbrzymią manifestacją jedności narodu i nierozerwalnej łączności Ziem Zachodnich z Macierzą oraz II Kongres Inżynierów i Techników. Wartość zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia II Kongresu Inżynierów i Techników wyniosła 100 milionów złotych.

*

W Moskwie trwały rokowania między Związkiem Radzieckim, a Chińską Republiką Ludową,

Przewodniczący Bundestagu przyjął delegację Izby Ludowej NRD, która przekazała propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec.

PAŹDZIERNIK

Cały kraj żyje pod wrażeniem wyborów do Sejmu PRL. Masy pracujące podejmują liczne zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Dzięki przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych w Nowej Hucie rozpoczęła produkcję odlewnia staliwa.

Na terenie zakładów pracy odbywają się spotkania wyborców z kandydatami do Sejmu. Wybory, które odbyły się w dniu 26 były olbrzymią manifestacją zwartości narodu polskiego. Na listę Frontu Narodowego oddano 99,8% ważnych głosów. Naród polski entuzjastycznie witał również XIX Zjazd WKP(b). Na czele delegacji polskiej stanął Bolesław Bierut.

W Warszawie odbyła się krajowa Narada Pracujących Kobiet Miast i Wsi.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej ogłosił apel o pionierski zaciąg młodzieży do przemysłu metalowego i górniczego. Na apel odpowiedziała entuzjastycznie młodzież polska.

*

Opublikowano dzieło Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Cała postępowa ludzkość witała XIX Zjazd WKP(b). Do delegatów na Zjazd oraz delegatów z 44 krajów przemówienie wygłosił Generalissimus Stalin. Zjazd zatwierdził dyrektywy w sprawie nowej pięciolatki i uchwalił zmianę statutu Partii oraz zmianę nazwy na Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

W Pekinie trwały obrady Kongresu Obrońców Pokoju.

LISTOPAD

Po powrocie delegacji polskiej z XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przewodniczący delegacji Bolesław Bierut złożył narodowi polskiemu obszerne sprawozdanie z obrad Zjazdu. Zainaugurowany w kraju Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był potężną manifestacją przyjaźni i sympatii narodu polskiego do narodów Związku Radzieckiego.

W dniu 20 listopada rozpoczął obrady Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prof. Jan Dembowski wybrany został Marszałkiem Sejmu.

Wśród nieopisanego entuzjazmu Bolesław Bierut został wybrany Prezesem Rady Ministrów, a Aleksander Zawadzki Przewodniczącym Rady Państwa. W drugim dniu obrad Sejm uchwalił szeroką amnestię. Ustawę o amnestii referował minister Radkiewicz

W dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu rocznych planów . W przemyśle górniczym plan wykonało już 5 kopalń.

W Warszawie odbyły się obrady II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

*

Odbyła się Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Prezydentem Stanów Zjednoczonych został Eisenhower.

[G]RUDZIEŃ

Ostatni [...]iesiąc trzeciego roku Planu 6-le[...] minął pod znakiem nowy[...] osiągnię[...] produkcyjnych. W [...]dzień Dnia Górnika oddano d[...] użytku nowy olbrzymi obiekt — [...]woczesną kopalnię „Ziemowit" [...] uruchomiono [...] hucie „Bobrek" [...]cownię-zgniatacz, dosężną wal[...] całości przez Związek [...]zoną w w ramach pomocy gosp[...]zieckiej dla Polski, a w stoczniach [...]rzecińskich ukończono budowę pierwszego pełnomorskiego statku, wyprodukowanego w Polsce.

> „Musimy uczynić wszystko, co w naszej mocy, więcej niż w naszej mocy, byleby tylko uratować pokój!"
>
> ILJA ERENBURG
> Z przemówienia na Kongresie Narodów w Obronie Pokoju

W Warszawie odbył się IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, liczącego obecnie ponad 4,5 miliona członków.

Wielkiej wagi wydarzeniem kulturalnym w skali światowej był II Międzynarodowy Konkurs im. Henryka Wieniawskiego, który w Poznaniu zgromadził najwybitniejszych skrzypków. Pierwszą nagrodę jury przyznało wybitnemu skrzypkowi radzieckiemu Igorowi Ojstrachowi. Pierwsza z Polaków Wanda Wiłkomirska podzieliła się drugim miejscem ze skrzypkiem radzieckim Sitkowieckim.

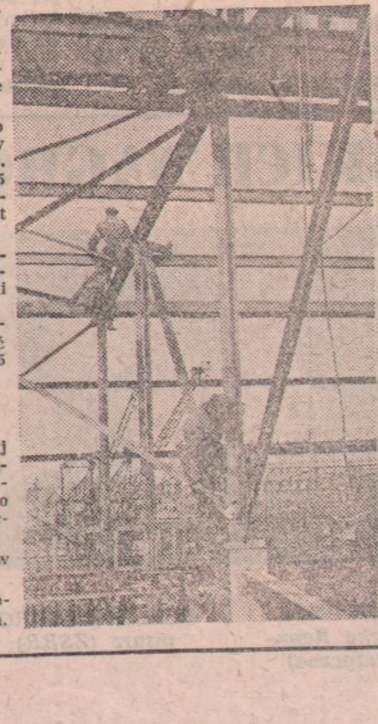
*

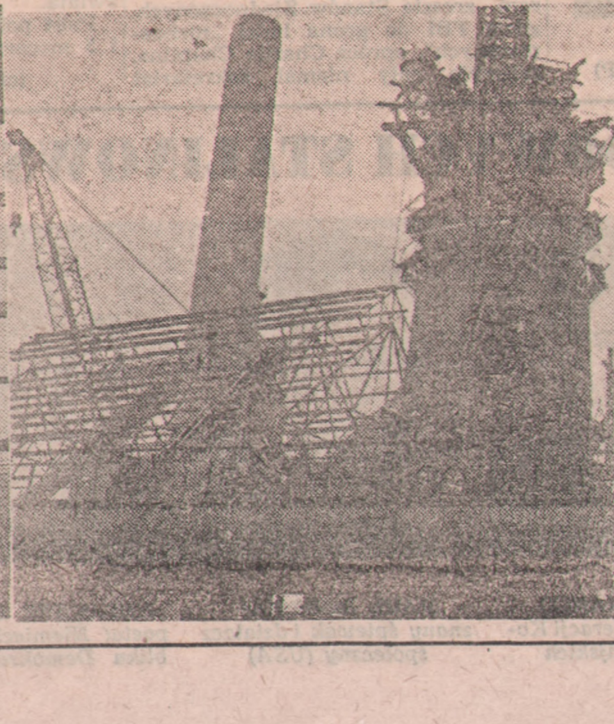
W Związku Radzieckim odbyła się IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju.

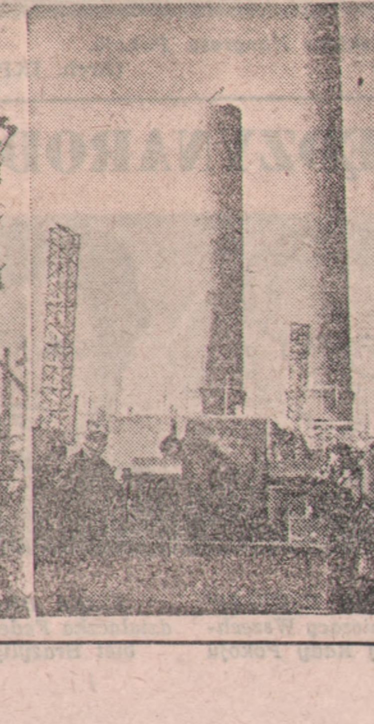
W Wiedniu obradował Kongres Narodów w obronie pokoju. Kongres, który zgromadził przeszło 2.200 delegatów 100 narodów, stał się olbrzymią manifestacją pokojową całej postępowej ludzkości.

Agencja TASS ogłosiła odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta dyplomatycznego „New York Times".

Odpowiedzi Józefa Stalina odbiły się szerokim echem w całym świecie, umacniając ufność bojowników pokoju w swe siły i w zwycięski wynik walki toczonej przeciw podżegaczom wojennym.







Rok twórczej pracy narodu polskiego

Rok ubiegły był jednym z najdonioślejszych w życiu politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przejdzie on do historii jako rok wytężonej, twórczej i owocnej pracy narodu polskiego.

Uchwalona w dniu święta narodowego 22 Lipca Konstytucja jest najpiękniejszą, najbardziej postępową i najsprawiedliwszą społecznie, jaką kiedykolwiek Polska posiadała.

Cały naród przez dłuższy okres czasu mógł się z projektem nowej Konstytucji, przyjętym przez Komisję Konstytucyjną 13 stycznia, zapoznać, dyskutować nad nim i wprowadzać poprawki. W ciągu kilku miesięcy dosłownie wszystkie warstwy narodu brały gorący udział w rozpatrywaniu poszczególnych paragrafów Ustawy Konstytucyjnej.

Dla zadokumentowania jedności narodu utworzony został Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego — w celu zespolenia jeszcze bardziej narodu — jak czytamy w ogłoszonym w dniu 6 września wspólnym programie komitetu — „w pracy i w walce o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny, o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy, o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczyposplitej Ludowej".

Przeprowadzona kampania wyborcza przyczyniła się do scementowania jedności narodu, pogłębiła jego świadomość polityczną. Była ona, jak powiedział Józef Cyrankiewicz, „wielką szkołą doświadczenia politycznego i mobilizacji najszerszych mas".

Przeprowadzenie akcji wyborczej nie przypominało w niczym polityki uprawianej w państwach, znajdujących się jeszcze w kleszczach imperializmu, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, gdzie wybory odbywają się drogą znanych wszystkim szantaży i przekupstw. Akcja wyborcza była przeciwieństwem tego, co się działo w Polsce przedwrześniowej gdy „agitowali" tzw. chłopcy z Golędzinowa — stupajki Sław ja - Składkowskiego.

Wyniki odbytych 26 paźdz[illegible]nika wyborów dowiodły, jak s[illegible]rdził [illegible]rodu — Wychowawca i Nauczyciel [illegible]ram Wyborczy Frontu Narod[illegible] Bolesław Bierut, że „P[illegible]go został zaakceptowany i po[illegible] [illegible]ty przez cały naród". Naród n[illegible] jednomyślnie głosował na naj[illegible]szych i najbardziej zasłużony[illegible] Polaków.

Wybrany S[illegible] [illegible] rozpoczął swe obrady w atmo[illegible]rze zaufania całego narodu. Za[illegible] [illegible]nie to jeszcze się wzmogło, gdy [illegible]a pierwszym swym posiedzeni[illegible] [illegible] dniu 20 listopada Sejm powołał [illegible] na najodpowiedzialniejsze w [illegible]stwie stanowisko Prezesa Rady Ministrów — Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Działalność Frontu Narodowego nie ustała z chwilą przeprowadzenia wyborów. Komitety Frontu Narodowego kontynuują swą działalność, a nawet rozszerzają ją i wzmacniają. Program Frontu Narodowego jest wcielany, w myśl uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego, krok za krokiem, „jako program działania narodu i jako wytyczna codziennej pracy i postępowania każdego obywatela". Będzie on, jak i dotychczas wcielany zwłaszcza czynem produkcyjnym; tempo pracy będzie stale wzrastać, wydajność pracy stale się podnosić. Rozwijać się będzie ruch współzawodnictwa, przodowników pracy będzie coraz więcej. Hasła, w imię których 99,8 wyborców głosowało za listą Frontu Narodowego realizowane są z zapałem przez cały naród.

Wielką manifestacją jedności narodu polskiego zjednoczonego we Froncie Narodowym, stał się Kongres Ziem Odzyskanych, odbyty 21 września w starym grodzie polskim — Wrocławiu, mieście, jak zaznaczył w przemówieniu swym Józef Cyrankiewicz, „które w ubiegłym wieku pod skorupą zaborczej germanizacji wrzało bujnym życiem oporu narodowego i było jednym z centrów walki polskiego ludu".

Kongres ten był godną odpowiedzią udzieloną wrogim nam wstecznym siłom, które pod przewodem imperialistów waszyngtońskich, pragnęłyby odebrać nam odzyskane dzięki zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej Ziemie Zachodnie.

Polska Ludowa szczyci się z przynależności do wielkiego obozu pokoju, któremu przewodniczy potężny Związek Radziecki z genialnym Stalinem na czele. W Programie Wyborczym m. in. czytamy: „naród nasz pochłonięty ogromną pracą twórczą gorąco pragnie zachowania i utrwalenia pokoju". Jedynie w atmosferze pokoju możliwe są osiągnięcia gospodarcze, których byliśmy i jesteśmy świadkami w naszym kraju. Polska Ludowa ma do odrobienia wiekowe zaniedbania w tej dziedzinie Cały naród, pod przewodnictwem przodującej klasy robotniczej, nauczył się pracować. Zrodził się prawdziwy entuzjazm czynu. W roku 1952 odbudowa stolicy i innych miast polskich poczyniła olbrzymie postępy. Powstały i rozrastają się nowe miasta przemysłowe jak Nowa Huta pod Krakowem i Nowe Tychy na Górnym Śląsku. Skończyliśmy 3-ci rok Planu 6-letniego i myślimy już o następnym planie pięcioletnim. Przemysł nasz stale wzrastał, pracując dla potrzeb kraju, a nie dla olbrzymich zysków kapitalistów zagranicznych, jak to miało miejsce przed wojną. Gospodarka rolna, tak zaniedbana uprzednio, służąca jedynie interesom obszarników, stanęła również w kończącym się roku na poziomie o wiele wyższym. Na wsi pojawiały się wciąż liczniejsze traktory i kombajny. Powstawały nowe spółdzielnie produkcyjne, będące najwyższą formą gospodarowania na roli.

Niegdyś mówiono, iż Polacy umieją umierać za Ojczyznę, lecz nie potrafią dla niej żyć. Obecnie nikt nie ośmieliłby się tego powiedzieć. Cudzoziemcy dobrej woli przybywający do Polski nie wygłaszają już zdawkowych komplementów, lecz szczerze oceniają nasz rozwój gospodarczy, zachwycając się wspaniałą dynamiką naszej pracy.

Wkład Polski w dzieło utrwalenia pokoju jest znaczny. „Naród polski — powiedział na posiedzeniu Sejmu Bolesław Bierut — jest dziś czynnym współuczestnikiem najpotężniejszego ruchu postępowego w dziejach ludzkości — wielkiego ruchu obrońców pokoju". Obradujący 30 listopada w Warszawie II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju wyraził zdecydowaną wolę narodu współdziałania z ludźmi wszystkich krajów, pragnącymi by stosunki między państwami opierały się na zasadzie pokojowej współpracy. W myśl tych postulatów wyłoniona przez II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju delegacja na Kongres Narodów, godnie wyraziła w Wiedniu stanowisko Polski.

Polska Rzeczpospolita Ludowa poszczycić się może wielkimi zdobyczami we wszystkich dziedzinach życia. W roku 1952 nauka, literatura i sztuka rozwijały się jak nigdy przedtem. Polska Akademia Nauk osiąga pod przewodnictwem znakomitego uczonego, Marszałka Sejmu, Jana Dembowskiego poważne wyniki.

Na polu kulturalnym byliśmy świadkami coraz głębszego zacieśniania węzłów z innymi krajami. Jednym z przejawów tego był zaszczyt, jakiego dostąpiła ostatnio Opera Poznańska, otrzymawszy zaproszenie, po raz pierwszy w historii Polski, udania się na gościnne występy do Moskwy.

Wstępujemy w nadchodzący 1953 rok z mocnym przeświadczeniem, iż nadal kroczyć będziemy na drodze zapewnienia świetlanej przyszłości naszej Ojczyźnie. Zjednoczeni we Froncie Narodowym, współpracujemy ze wszystkimi, pokój miłującymi ludami, biorąc za wzór wielki bratni ZSRR, od którego doznajemy stale poparcia i pomocy. Symbolem tej pomocy stał się wspaniały dar Związku Radzieckiego — wznoszący się obecnie w stolicy Polski gigantyczny Pałac Kultury i Nauki. Będzie on zarazem wieczystym symbolem niezłomnej przyjaźni polsko-radzieckiej. **(or)**



Całe społeczeństwo polskie głosowało na listę Frontu Narodowego. (Arch. IKP)

Na arenie międzynarodowej

Świat w ciągu roku

Rok 1952 mamy już poza [illegible]bą. Jest więc okazja do podkreśl[illegible]nia pewnych najbardziej cha[illegible]kterystycznych jego cech. Całoś[illegible] wydarzeń na arenie międzynaro[illegible]wej w roku ubiegłym wykaza[illegible] wzrastającą agresywność imp[illegible]alizmu amerykańskiego w opar[illegible] o postawioną jeszcze w 194[illegible]roku przez Trumana tezę „koni[illegible]żności kierowania światem". [illegible] 1952 roku wzrósł jednak znacz[illegible] na całym świecie ruch pokoju [illegible] jeszcze bardziej zespolił się obóz postępu. Siła tego ruchu, potęga [illegible]zu pokoju nie pozwoliły imperialistom z Wall Street rozpętać nowej pożogi wojennej.

Rok 1952 mimo wzrastającej agresywności imperializmu, mimo zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, był rokiem zbliżającym nas do zwycięstwa idei pokoju. W roku 1952 pogłębiły się sprzeczności wewnętrzne obozu imperialistycznego, co równoznaczne jest z osłabieniem sił wojny.

Przejdźmy jednak do faktów minionego roku.

Na Korei od 2 i pół lat najwięcej można znaleźć dowodów brutalnej i działającej bez osłonek agresywności USA. W toczących się przez szereg miesięcy ubiegłego roku rokowaniach rozejmowych w Panmundżon strona amerykańska stosowała coraz to nowe przeszkody uniemożliwiające zawieszenie broni, aż do jednostronnej decyzji przerwania rozmów. Nie inne było postępowanie USA w sprawie koreańskiej na VII sesji ONZ. I tu Amerykanie upierali się przy sprzecznej z prawem międzynarodowym zasadzie „dobrowolnej" repatriacji jeńców, a przy pomocy Indii przeforsowali rezolucję uniemożliwiającą zakończenie wojny w Korei. Pretekstem rezolucji była w dalszym ciągu sprawa jeńców... których w międzyczasie strażnicy amerykańscy mordowali w Kożedo, czy Pongam. W Korei północnej dla odmiany stosowali Amerykanie broń bakteriologiczną, zrzucając z samolotów zarażone dżumą i cholerą owady oraz zatrute przedmioty. Stwierdziły to międzynarodowe komisje, wykazały zeznania wziętych do niewoli lotników amerykańskich, przyznał się nawet pośrednio do tej zbrodni Departament Stanu... delegacja bowiem amerykańska w Komisji Rozbrojeniowej ONZ odmówiła ratyfikacji konwencji o zakazie broni bakteriologicznej.

I w Europie wzmogły się agresywne przejawy imperializmu amerykańskiego. Stany Zjednoczone nie zważając na radziecki projekt Traktatu Pokojowego z Niemcami, zapewniający temu państwu jedność i wszelkie prawa demokratyczne, podpisały przy współudziale W. Brytanii i Francji separatystyczny quasi-traktat z Adenauerem zwany „układem ogólnym". Podpisały także układ o tzw. Europejskiej Wspólnocie Obronnej, legalizujący utworzenie zachodnio-niemieckiego Wehrmachtu. Jednakże polityka amerykańska dążąca do oparcia agresywnego bloku atlantyckiego na tzw. armii europejskiej, której trzonem miał być odrodzony Wehrmacht, nie ziściła pokładanych nadziei. Podpisane w maju układy w Bonn i Paryżu nie zostały do tej pory wprowadzone w życie. Ratyfikacja tych układów napotyka na trudności w Niemczech i we Francji, a więc w tych krajach, od których bezpośrednio zależy realizacja przewidzianych w obu układach agresywnych celów.

Kłopoty z ratyfikacją układów wojennych stały się sygnałem alarmowym dla faszyzacji praw i życia krajów Europy Zachodniej. Za wzorem zresztą Stanów Zjednoczonych, gdzie FBI do grona ludzi „niebezpiecznych", oprócz Charlie Chaplina, zaliczyło cały niemal sekretariat ONZ, a małżeństwu Rosenbergów gotuje śmierć opartą na doświadczeniach procesu Sacco i Vanzettiego. Wymownymi dowodami postępującej faszyzacji zmarshallizowanej Europy było zabójstwo Belojanissa, wprowadzenie antydemokratycznych ordynacji wyborczych w Grecji i we Włoszech, proces autorów „Międzynarodówki zdrajców" w Paryżu, prześladowania komunistów i działaczy postępowych ze szczególnym uwzględnieniem emigracji polskiej we Francji, podobne prześladowania w Niemczech oraz machinacje Adenauera i Heussa w Najwyższym Trybunale Konstytucyjnym, związane z trudnościami przy ratyfikacji układu ogólnego.

Faszyzacja życia w krajach systemu kapitalistycznego świadczy o słabości i stopniowym rozkładzie tego systemu. Sytuację obozu kapitalizmu skomplikowało jeszcze rozpadanie się systemu kolonialnego. Problem ten stał się dla imperialistów kością niezgody w ich własnym obozie. Coraz bardziej zaostrzały się w roku ubiegłym sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią na Bliskim Wschodzie oraz Stanami Zjednoczonymi i Francją w Afryce Północnej. Jednocześnie wzrastała walka ludów kolonialnych w Azji, na Bliskim Wschodzie i Afryce. Wzrastała do tego stopnia, że sprawą tą musiała się zajmować ONZ... której większość członków znajduje się jak wiadomo pod dyktatem Departamentu Stanu. Pomimo jednak tego, za każdym razem gdy mocarstwa imperialistyczne usiłowały przeforsować swe kolonizatorskie plany, były one zupełnie odosobnione.

Nie zmienia to ogólnej sytuacji w łonie ONZ, która wskazuje, że organizacja ta stoczyła się na manowce, nie reprezentuje interesów narodów i nie jest w stanie zapewnić światu pokoju. Dlatego sprawę pokoju narody ujęły w swe ręce. Wiedeński Kongres Narodów w Obronie Pokoju zgrupował ludzi rozmaitych narodowości, partii i światopoglądów. Ludzie ci znaleźli wspólny język, gdyż pragnieniem wszystkich jest pokój. Otuchą świat cały napawają uchwały Kongresu — apel do 5 wielkich mocarstw i orędzie do narodów świata.

Pakt pokoju jest paktem realnym i 5 mocarstw powinno go zawrzeć.

(ciąg dalszy na str. 5)



Fragment sali obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. (Arch. IKP)

LAUREACI MIĘDZYNARODOWYCH STALINOWSKICH NAGRÓD POKOJU



YVES FARGE *działacz społeczny (Francja)*	SAIFUDDIN KICZLEW *przewodniczący Wszech-indyjskiej Rady Pokoju*	ELISA BRANCO *działaczka Federacji Kobiet Brazylijskich*	PAUL ROBESON *znany śpiewak i działacz społeczny (USA)*	JOHANNES BECHER *poeta(Niemiecka Republika Demokratyczna)*	ILIA ERENBURG *pisarz (ZSRR)*	JAMES ENDICOTT *duchowny (Kanada)*

U progu drugiej połowy Sześciolatki

W orędziu noworocznym wygłoszonym przed rokiem, Bolesław Bierut mówił o roku 1952, jako o roku przełomowym dla zwycięskiego wypełnienia naszego wielkiego i historycznego Planu 6-letniego — planu uprzemysłowienia Polski. Dziś, kiedy u progu Nowego Roku ten przełomowy rok mamy za sobą i rozpoczynamy realizację zadań drugiej połowy naszej Sześciolatki, oglądamy się wstecz, aby z bilansu trzeciego roku realizacji planu, wyciągnąć właściwe wnioski. A wyciągnąć takie wnioski znaczy przenieść nasze doświadczenia z pomyślnych wyników pracy do naszych codziennych wysiłków w roku bieżącym, równocześnie zaś usuwać z naszej pracy wszystkie niedociągnięcia i błędy. Zarówno te, które ujawniono w roku ubiegłym, jak i te, które ujawnione dawniej, wciąż jeszcze w zbyt częstych wypadkach wpływają szkodliwie na całokształt naszej pracy, obniżając jej wyniki.

Zadania, jakie postawił przed nami plan w roku ubiegłym, były niewątpliwie napięte, i rosnąc z roku na rok w ramach naszego Planu Sześcioletniego nie będą wychodziły z tego stanu napięcia. Jak wynika bowiem z bogatego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, z naukowych przesłanek rozwoju gospodarczego w krajach socjalizmu, w szczególności zaś z ekonomicznego prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, napiętość planów stanowi czynnik mobilizujący masy pracujące do pożądanego wysiłku dla realizacji wielkich, szczytnych celów. Jest rzeczą jasną, że napiętość planów musi się obracać w granicach realnych możliwości nakreślonych zarówno przez wzrastający poziom techniczny produkcji jak i przez realne warunki wzrostu wydajności pracy oraz wszelkie konkretne i uchwytne rezerwy produkcyjne. Dotychczasowe wyniki naszej pracy potwierdzają w całej pełni, że nasze plany są realne.

Z tych założeń wychodząc możemy spróbować dokonania bilansu naszych osiągnięć za rok ubiegły choćby w szkicowym skrócie. Nie mamy dotychczas szczegółowych danych za cały rok 1952 i dlatego przy ocenie szeregu dziedzin gospodarczych wypadnie nam korzystać z materiałów, dotyczących pierwszych dziewięciu miesięcy roku ubiegłego. Wydaje się jednak, że materiały te będą wystarczające, aby pozwolić na wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Nasz dochód narodowy osiągnął w roku 1952 w przybliżeniu dwukrotną dochodu z ostatniego pełnego roku przedwojennego — 1938 r. (przy o z górą ¼ zmniejszonej ludności). Jeszcze w roku 1946 dochód narodowy stanowił niespełna 70 proc. przedwojennego dochodu narodowego, znaczy to więc, że w ciągu kilku lat potrafiliśmy nasz dochód narodowy potroić. Jest to niewątpliwie fakt, nigdy w historii nie zrealizowany przez żaden z krajów kapitalistycznych, fakt, potwierdzający z nieodpartą mocą wyższość ustroju sprawiedliwości społecznej nad ustrojem ucisku i wyzysku. Godzi się pokreślić, że w tej dziedzinie wskaźnik z roku 1951 — 170 (przyjąwszy stan z r. 1938 za 100) wzrósł w roku 1952 do 200.

W miarę jak rozszerza swą działalność gospodarka socjalistyczna w naszym kraju rośnie również procent udziału gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego. I tak kiedy w roku 1946 procent udziału gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wynosił 45,5 proc., w roku 1952 nieznacznie tylko odbiega od 3/4.

Za pierwsze trzy kwartały roku ubiegłego plan produkcji globalnej według wartości został wykonany w 98,9 proc. W porównaniu jednak z analogicznym okresem roku ubiegłego produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła bardzo poważnie. W III kwartale przy wykonaniu planu w 96,7 proc. produkcja globalna przemysłu socjalistycznego wzrosła w porównaniu z III kwartałem 1951 roku o około 21 proc. Świadczy to o tym, że z roku na rok stawiamy naszej gospodarce narodowej coraz większe zadania i te zadania są wykonywane. Stawiając coraz większe zadania nie opieramy ich bynajmniej na postulowaniu coraz większego wysiłku fizycznego ale bierzemy przede wszystkim w rachubę coraz większe wykorzystywanie mocy produkcyjnej naszej stale rosnącej techniki.

Rośnie wydajność pracy. Wzrost wydajności w III kwartale roku ubiegłego w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego, wynoszący ok. 14 proc. ma niewątpliwie swoją wymowę.

Nasze nakłady inwestycyjne, zrealizowane w gospodarce narodowej w okresie pierwszych trzech kwartałów 1952 roku osiągnęły w cenach porównywalnych poziom o ok. 26 proc. wyższy niż w odpowiednim okresie roku poprzedniego.

Mamy do zanotowania poważne osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa. Wyrażają się one nie tylko w podniesieniu produkcji rolnej ale i w dalszym wzroście mechanizacji rolnictwa. Na podkreślenie zasługuje coraz szybciej postępujący proces uspółdzielczania produkcji rolnej. Według danych Ministerstwa Rolnictwa liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec III kwartału roku ubiegłego osiągnęła — 4215, dziś mamy ich już ponad 4 i pół tysiąca. Ten proces wpływa m. in. na to, że zmniejszają się dysproporcje między socjalistycznym rozwojem przemysłu a nie nadążającą w pożądany sposób za produkcją przemysłową produkcją rolną. Już dziś spółdzielnie produkcyjne obejmują 4,5 proc. areału rolnego w skali ogólnopaństwowej, a więc prawie połowę tego areału, jaki zajmują Państwowe Gospodarstwa Rolne. Jest to niewątpliwie jeszcze mało ale w porównaniu ze stanem sprzed jednego czy dwóch lat jest to ogromny skok naprzód.

A trzeba sobie uświadomić, że według dokonanych fachowych obliczeń istniejąca obecnie sieć spółdzielni dostarcza na rynek przeszło dwukrotnie większą liczbę produktów, aniżeli zajmujące ten sam areał gospodarstwa indywidualne. Ten wysoki stopień towarowości produkcji spółdzielni produkcyjnych w stosunku do gospodarstw indywidualnych daje nam wyraźny obraz zmiany stosunków od strony aprowizacji ośrodków miejskich, której spodziewać się możemy w miarę dalszego szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Jeśli w oparciu o te naszkicowane osiągnięcia naszej gospodarki narodowej w roku ubiegłym, spróbujemy nakreślić te węzłowe zagadnienia, które rozwiązać musimy w najbliższym okresie, to niewątpliwie takim czołowym zagadnieniem będzie zagadnienie obniżenia kosztów własnych produkcji. Tego wymaga od nas potrzeba coraz zwiększanej akumulacji socjalistycznej dla zdobycia odpowiednich środków celem realizowania wielkich i coraz większych zadań przewidzianych naszymi planami. Tego wymaga również od nas u podstaw naszego ustroju leżąca potrzeba podniesienia poziomu życiowego mas pracujących, zgodnie z odkrytym przez Stalina podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu.

A obniżenie kosztów własnych to znaczy: właściwy stosunek całego społeczeństwa do własności socjalistycznej, to znaczy umiejętne i troskliwe obchodzenie się ze wszystkimi narzędziami pracy w szczególności maszynami, to znaczy nie tylko unikanie marnotrawstwa pracy ludzkiej, surowców i materiałów, ale wysiłki w tym kierunku aby tymi zasobami coraz racjonalniej rozporządzać. To znaczy wykorzystywanie w pełni wszelkich pomysłów racjonalizatorskich i nowatorskich, które pomagają bądź w przyspieszeniu produkcji, bądź w poprawieniu jej jakości, bądź też w obniżeniu jej kosztów. To znaczy wreszcie stałe zwiększanie wydajności pracy, a więc utrzymanie w ciągłości współzawodnictwa pracy, jego sięganie wszerz i w głąb.

Wysuwając te niewątpliwie węzłowe zagadnienia, musimy sobie zdać z tego sprawę, że właśnie w tych dziedzinach ujawnione zostały w przeszłości niedociągnięcia i błędy, z którymi walczyć nam wypada. Ujawnione więc zostały przynoszące straty, postoje na skutek wadliwego obchodzenia się ze sprzętem maszynowym, wadliwa produkcja w szczególności artykułów konsumpcyjnych, która zamiast dotrzeć do konsumenta pomnaża niesprzedażne remanenty w składach, zbyt częste jeszcze marnotrawstwo surowców i materiałów oraz pracy ludzkiej, nie mówiąc już o tym, że liczba tzw. mistrzów oszczędności, o których w swoim czasie mówił wicepremier Minc, nie rośnie w pożądanym tempie. Ujawnione zostały dość liczne wypadki, w których pomysły racjonalizatorskie i nowatorskie nie są wykorzystywane albo wykorzystywane są w niedostatecznym stopniu. W szczególności ujawnione zostały wypadki niezrozumienia przez ośrodki dyspozycyjne znaczenia racjonalizatorstwa i nowatorstwa, co w konsekwencji wpływało na zniechęcenie racjonalizatorów i nowatorów do dalszych twórczych badań i poszukiwań.

Mając te wszystkie czynniki na względzie wchodzimy w czwarty rok realizacji naszego wielkiego Planu Sześcioletniego z tym przeświadczeniem, że potrafimy wszystkie trudności i przeciwności opanować i wykonać z honorem zadania planem nakreślone jeśli pamiętać będziemy o tym, że każdy z nas na powierzonym sobie odcinku pracy ma w swym ręku szerokie możliwości wniesienia poważnego wkładu do wspólnego dzieła. Uświadomienie sobie tych możliwości i właściwe postępowanie w codziennej pracy będzie niewątpliwie gwarancją powodzenia.

Dr Adolf Atlas.

Świat w ciągu roku

(Dokończenie ze str. 4)

Konieczne jest także zaprzestanie działań wojennych w Korei i w krajach zależnych, tam gdzie się one toczą. Wszystke narody mają jednakowe prawo do samostanowienia i niezawisłości. Niedopuszczalna jest dyskryminacja rasowa. Palącą koniecznością staje się rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego, zakaz wojen bakteriologicznych i wyścigu zbrojeń. Konieczne jest rozpoczęcie rokowań w sprawie rozbrojenia, wznowienie przyjaznych stosunków między państwami, uzdrowienie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Takie były żądania reprezentantów narodów na Kongresie w Wiedniu. Takie były żądania Grahama Greena, Sartre'a, Maurois, ludzi, którzy jeszcze przed rokiem szkalowali ruch obrońców pokoju. Taka sama była wola tych wszystkich delegatów na Kongres i milionów ludzi, którzy przed 4 laty obserwowali tylko ruch pokoju, aby przekonawszy się o jego potędze i roli w polityce międzynarodowej, zdecydować się wreszcie do niego dołączyć. Znikła nieufność do ruchu pokoju, jako rzekomej „propagandy" Związku Radzieckiego. Wiedeński Kongres wykazał raz jeszcze, że olbrzymia większość narodów widzi w ZSRR czołową siłę pokoju.

„Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie" — powiedział Józef Stalin, przemawiając na XIX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Historyczny ten zjazd wytyczył praktyczne drogi realizacji celów partii i dał analizę bieżącej sytuacji. Takie wytyczne zawierała uchwała zjazdu aprobująca linię polityki i działalność praktyczną KC WKP(b) oraz dyrektywy w sprawie piątego planu pięcioletniego pokojowego rozwoju ZSRR. XIX Zjazd ustalił perspektywy przyszłości przed milionami ludzi, jakie zapowiada im zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu. Wraz ze stopniowym przechodzeniem do komunizmu, ludzie radzieccy coraz pewniej panować będą nad przyrodą, będą tworzyć życie coraz piękniejsze i szczęśliwsze. Za ich przykładem i przy ich pomocy wstępują na tę drogę kraje demokracji ludowej, Chiny Ludowe i NRD. Dla narodu polskiego szczególnie bliskie są postępy pokojowej pracy naszego sąsiada za Odrą. W Niemieckiej Republice Demokratycznej II Konferencja SED rzuciła hasło budowy socjalizmu, a Izba Ludowa i Rząd dokładają wszelkich starań, by doprowadzić do zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych. Coraz to nowe sukcesy w budowie socjalizmu odnosiły narody bratniej Czechosłowacji, które zdemaskowały i zniszczyły wrogą ludowi klikę Slanskyego.

Ogólnie biorąc obecna sytuacja międzynarodowa jest potwierdzeniem tez XIX Zjazdu KPZR. Siły obozu socjalizmu i postępu rosną szybko i będą rosły nieustannie w porównaniu z siłami obozu kapitalistycznego. Obóz socjalizmu jest jednolity, ożywiony jednością idei i interesów, jest za pokojem, tak jak za pokojem są narody świata.

W nowy więc rok 1953 wkraczamy z głębokim przekonaniem, że będzie on stanowił nowy etap na drodze do ostatecznego zwycięstwa słusznej sprawy — sprawy pokoju.

Maciej Szarliński

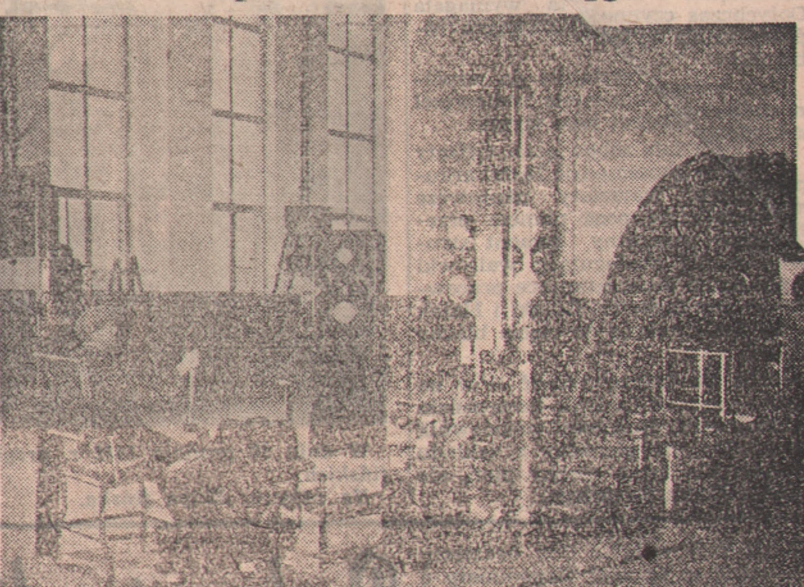
Dymitrowo wielki ośrodek przemysłowy i kulturalny

Zagłębie węglowe Dymitrowo w Bułgarii przekształca się w szybkim tempie w wielki ośrodek przemysłowy i kulturalny. Po wyzwoleniu Bułgarii powstały tam nowe kopalnie oraz wielkie zakłady budowy maszyn im. Stalina. W toku są prace nad budową pierwszej huty w Bułgarii.

Obok nowych zakładów przemysłowych powstają osiedla robotnicze z nowocześnie urządzonymi domami mieszkalnymi. W ciągu 8 lat władzy ludowej wzniesiono więcej bloków mieszkalnych, niż w ciągu [illegible] lat władzy burżuazyjno-obszarniczej.

Plan budowy miasta przewiduje powstanie Domu Rad, Pałacu Kultury, teatru, 2 szkół średnich, kilku poliklinik.

Kopalnia Ziemowit II



Nowoczesną maszynę wyciągową głównego szybu, obsługuje maszynista Paweł Urbańczyk. *(Foto — CAF)*

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

79

Bezradnie wzruszył ramionami. Trudno znaleźć na to odpowiedź. A może nie tyle trudno, ile jeszcze za wcześnie. Trzeba poczekać, a z biegiem czasu wyjaśni się wszystko. Po prostu samo życie odpowie na pytanie, na które dzisiaj nie można znaleźć odpowiedzi...

...Idąc po schodach myślała o słowach Ciszewskiego. Czy była szczerą? Czy tak uczciwie, wobec samej siebie, mogłaby powiedzieć, że jest szczęśliwa? Nie, z pewnością nie!

To, co miała — było tylko namiastką szczęścia, niczym więcej, Włodek wrócił to prawda, jest w Warszawie, w tym samym mieście, a mimo to — nadal dokucza jej samotność, jej wieczory nadal są puste i niedobre, nadal na coś czeka...

Ale na co? Czy na powrót dni, które już nigdy nie mogą wrócić? Na powrót czasu, który przeminął bezpowrotnie?

Jeśli tak — to jest nierozsądna. Czas przecież nie stoi w miejscu, płynie a płynąc zmienia ludzi. To, co wczoraj wydawało się barwne i bajecznie kolorowe, dzisiaj okazuje się monotonną szarzyzną. Lata które przemijają żłobią w sercach głębokie bruzdy. Z Włodkiem jest tak samo. Inny wyjeżdżał inny wrócił. To jest zupełnie zrozumiałe i temu nie należy się dziwić.

Ale nie można mówić, że spotkał ją zawód. Oczekiwanie jej nie było daremne, ziściła się długa tęsknota. Czegóż więcej pragnie?

Zatrzymała się przed drzwiami Turowej. Nacisnęła taster dzwonka.

— O, Krystyna! Doskonale, żeś przyszła, właśnie myślałam o tobie!

Ewa była szczerze ucieszona. W jasnej, tanlutkiej sukience wyglądała uroczo, jakoś inaczej, niż zawsze. Bardziej kobieco.

Mieszkanie miała śliczne. Spory pokój, duży hall, wielka gazowa łazienka, maleńka kuchnia, w której z trudem mieściły się dwie osoby.

— Tak wiele mam pracy — tłumaczyła się — że nawet nie mogłam do ciebie wpaść. Wiesz chyba o tym, że już od czerwca przenoszę się do Świdra?

— Już od czerwca?

— Tak. Profesorowi bardzo zależy na szybkości, dosłownie co drugi dzień tam jeździ i pogania tego inżyniera. Nawiasem mówiąc sympatyczny gość. Ale co tak stoisz na środku pokoju? Siadaj, zaraz zrobię po filiżance kawy!

Na stole, w dużym kryształowym wazonie stał ogromny bukiet białego bzu. Nad biurkiem wisiała fotografia Romana Tura. Ze zdjęcia spoglądały spokojne, poważne oczy, mężczyzny, którego Ewa tak bardzo kochała, a który zginął wówczas, gdy otwierał się dopiero nowy, lepszy rozdział w ich życiu niełatwym i gorzkim.

Usiadła na tapczanie. Tu, w jasnym pokoju Ewa czuła się lepiej, niż w mrocznym mieszkaniu na Żurawiej.

Ciągłe gderanie ojca, stałe awantury z Andrzejem, wiecznie naburmuszona mina babki — to wszystko obrzydło już jej, pragnęła jakiejś zmiany, czekała na nią z dnia na dzień, wierzyła, że przyjdzie, bo przyjść musiała, nie wiedziała jednak kiedy...

Czasami zazdrościła Ewie. Wprawdzie życie jej na pewno było łatwiejsze, wprawdzie nie było w nim takiego wieczoru, jak tamten okropny, marcowy wieczór, rozcięty strzałami, które zabrały Ewie męża, lecz mimo to czasami zazdrościła Turowej tego samodzielnego mieszkania, tego spokoju, jaki ją cechował, tej siły i energii pozwalających jej iść konsekwentnie do celu, który raz obrała.

W kuchni szumiał gaz „Miło tu jest — myślała Krystyna — miło i przytulnie. Chciałabym mieć takie mieszkanie. Ale nie chciałabym być w nim sama. Ja lękam się samotności..."

Na małym, okrągłym stoliku pojawiły się dwie filiżanki z kawą.

— Siadaj — powiedziała Ewa — i opowiedz, co u ciebie w domu. Ojciec stale jest taki nieznośny?

— Stale. Po prostu nie mogę z nim wytrzymać. Jeśli się nie zmieni to chyba wyprowadzę się od niego!

W oczach Turowej zabłysła wesołość.

— Dokąd?

—A choćby do ciebie! Chyba mnie przyjmiesz?

— Z pewnością, ale nie wiem, czy dobrze byś się tu czuła...

— Na pewno lepiej, niż u nas! U ciebie zawsze czuje się doskonale. Gdy mi jest źle, gdy mi coś dokucza, gdy mi się coś nie powodzi, to nogi same prowadzą mnie do ciebie...

Ewa mieszała cukier w filiżance.

— A czy teraz także ci źle, Krystyno?

Nie odpowiedziała od razu. Patrzyła w okno, za którym widniały zielone gałęzie. rosnących na podwórzu drzew.

— Nie, tego nie mogę powiedzieć...

Turowa wstała. Podeszła do biurka i wzięła papierosa ze stojącego na nim pudełka.

Głos jej zabrzmiał ciepło i serdecznie:

— Nie chcesz tylko tego powiedzieć, Krystyno. Wierz mi, nie wyglądasz na kobietę, która jest szczęśliwa!

Krystyna opuściła oczy.

A może to prawda, kto wie.

Noc tę spędziła u Turowej. Spały razem.

3

Nazajutrz wyszły z domu przed ósmą. Ranek był śliczny, słoneczny, niebo bez jednej chmurki.

Rozstały się na rogu Marszałkowskiej.

—Głodna pewnie jesteś, jak pies — powiedziała Ewa — ale widzisz, już taka ze mnie gospodyni, nigdy nic nie mam do jedzenia. Zresztą śniadanie jadam zawsze w pracowni.

Zakłady Graficzne PZWS w Bydgoszczy w walce o plan

Postanowienie wcielone w czyn

W sali konferencyjnej Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy odbywała się narada. Brali w niej udział przedstawiciele dyrekcji, podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej. Był koniec listopada.

— A więc mamy się z tym pogodzić, że planu rocznego nie wykonamy? — Dyrektor był bardzo zatroskany.

— Tak wydawałoby się. Pomyślmy logicznie. Pozostał nam zaledwie jeden miesiąc. Czy zdążymy w nim nadrobić z poprzednich miesięcy?

Argument zdawał się być słuszny.

A jednak...

Wielu było takich i spośród załogi i spośród kierownictwa, którzy ani na moment nie tracili wiary. Uświadamiali sobie jasno, że zakład ich stanowi jedną z cegieł w olbrzymim gmachu nowej Polski. Gdyby więc wiele z tych cegieł, podobnie jak oni, nie nadawało się do budowy, czyż mógłby wzrastać gmach?

Iskierka wiary rozniecała się z każdą chwilą, rozpalała coraz więcej tych, którzy do niedawna wątpili, aż urosła w płomień. W płomień — postanowienie.

— Przecież i T-8 i Bydgoska Fabryka Maszyn i Bydgoska Fabryka Mebli nie szły po różach. Przecież i one miały trudności, a mimo wszystko przezwyciężyły je i plan wykonały. Czyż więc my mamy być gorsi?

Załoga odpowiedziała sobie sama stanowczym — nie!

Pierwsza dekada grudnia miała stać się „próbą ogniową", egzaminem sprawności załogi, jej woli i wytrwałości.

W sali maszyn i introligatorni zastosowano metodę inż. Kowalowa. Wprowadzono rytmiczność produkcji. Pomysły racjonalizatorskie przyspieszyły wykonanie prac. Leopold Woźnica z sali maszyn usprawnił galw- -u- nizowanie płyt rotacyjnych, prze- żając ich trwałość i zwiększają na- kład. Pomysł jego pozwoli w przy- szłości zaoszczędzić PZWS- n 57.480 złotych rocznie. W in- oligatorni przystosowano maszyny do oprawiania książek w formac- albumowym. Dotychczas czynnoś- ta wymagała pracy kilku wyk- ifikowanych robotników.

Cała załoga przystąpiła do współzawodnictw- Codziennie radiowęzeł zakładow- ogłaszał jego wyniki.

Pop- -ła fala zobowiązań. Offsety post- -wiły zaoszczędzić 15.000 arku- szy papieru, warsztaty naprawcze zobowiązały się poza planem przeprowadzić generalny remont strugarki, zespół obsługujący walcówki — wyszkolić 3 początkujące pracownice na siły fachowe, Górski i Malak — wykonać nożyce do cięcia blachy itd. itd.

— Nie zwykliśmy rzucać słów na wiatr — mówił Ludwik Szczepański z chemigrafii, długoletni przodownik pracy. On też pierwszy z zakładu wykonał nie tylko roczny plan, ale zadania Planu 6-letniego.

Za jego przykładem starała się iść cała załoga. Zapał jej wzrastał z każdym dniem, z każdą niemal godziną.

W sali maszyn, zecerni i introligatorni powstały tzw. brygady dobrej jakości. Na tym odcinku przodowała młodzież. Brygadę im. Nikosa Belojannisa wyróżniono we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Wykonanie planu stanowiło punkt honoru nie tylko dla załogi produkcyjnej. W okresie wielkiego nasilenia pracy u boku robotników stanęli pracownicy administracji. Pomagali i w pakowni i w magazynie... Robota wprost paliła się wszystkim w rękach.

— Szybciej! więcej! lepiej! Jak najkrótszą drogą do celu — to były hasła załogi PZWS w pierwszych dniach grudnia.

Pomimo to niektórzy jeszcze nie wierzyli w zwycięstwo.

Ale rezultaty rzetelnego wysiłku nie kazały na siebie długo czekać. Na jednej z narad roboczych w połowie grudnia sekretarz podst. org. part. oświadczył, że plan może być wykonany i wszystko będzie zależało od tego, czy sala maszyn wytrzyma tempo. Robotnicy tego działu odpowiedzieli zdecydowanie:

„My nie przyniesiemy wam wstydu. Możecie liczyć na nas".

Sprawa więc stała się ju- jasna.

— Wykonamy plan nie tylko w terminie, ale przed terminem — oświadczyli robotnicy.

Rzeczywiście. W dniu 24 grudnia o godz. 10 rano rozległ się radośnie na wszystkich oddziałach głos spikera zakładowego radiowęzła: — „Uwaga, uwaga! nadajemy komunikat specjalny. W dniu dzisiejszym załoga nasza wykonała roczny plan produkcyjny. Zajmujące dotychczas ostatnie miejsca działy: offset, chemigrafia i monotypy, wysunęły się na czoło i wykonały plan w 125, w 111,7 i w 109,3 procentach".

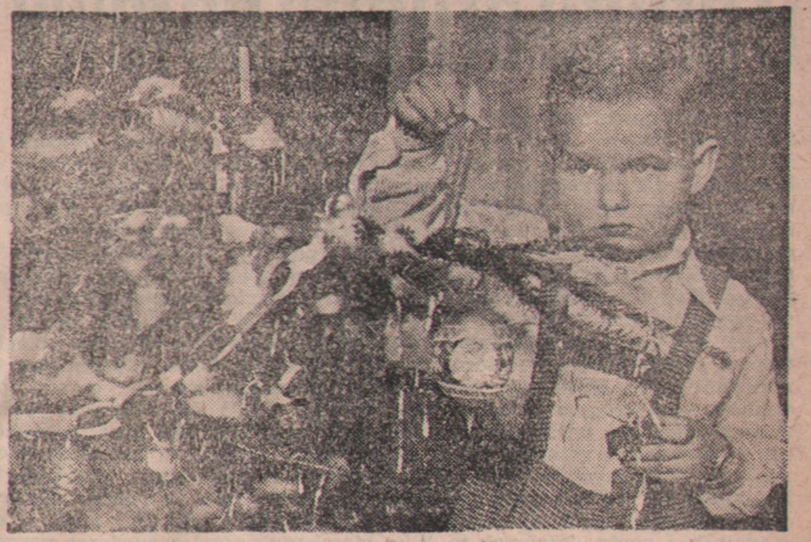
Radość załogi była nieopisana.

— A jednak zwyciężyliśmy. Nie jesteśmy więc gorsi od innych i Ludowa Ojczyzna może być z nas tak samo dumna jak z innych.

Taka była droga do zwycięstwa bydgoskich PZWS.

Podobnych zakładów i fabryk jest wiele. Wiele z nich napotyka na trudności, niektóre z nich wątpią nieraz w wyniki zespołowego wysiłku, umacniając jednak w toku walki o plan wiarę w zwycięstwo, dążą uparcie do celu, wiedząc, że w ten sposób przyczyniają się do przyspieszenia wspaniałego, pokojowego rozkwitu naszego kraju. **J. Tańska.**

Przy noworocznej choince



(Fot. IKP Woźniewski)

Rok urodzaju prozy artystycznej

Czy życie literackie w roku ubiegłym posiadało cechy charakterystyczne, wyróżniające je od lat poprzednich? Czy uprawnia ono do uwag syntetycznych?

Oczywiście zjawiska w życiu kulturalnym nie dadzą się zamknąć w konwencjonalnych granicach kalendarzowych. Ich zalążki sięgają — jak to właśnie ma miejsce z przejawami aktualnymi literatury i sztuki polskiej — lat poprzednich, a ich pełne dojrzewanie nastąpi niewątpliwie poza granicami jednego roku. Niemniej właśnie na rok 1952 przypada kilka faktów w naszym życiu literackim, godnych zanotowania i podkreślenia nie tylko z czysto kronikarskiego obowiązku.

Przede wszystkim — co nie ulega kwestii zarówno wśród rzesz czytelniczych jak i w sferach krytyki literackiej — otrzymaliśmy w tym roku szereg książek o dużym potencjale artystycznym. Igora Newerlego „Pamiątka z Celulozy", odznaczona zresztą Państwową Nagrodą Artystyczną pierwszego stopnia oraz Jerzego Putramenta „Wrzesień" — to niewątpliwie trwałe pozycje naszej literatury. Pierwsza z tych książek zawiera osadzony mocno w konkretnym środowisku społecznym i geograficznym obraz rewolucyjnego dojrzewania klasy robotniczej, druga jest pasjonującą powieścią polityczną w wielkim stylu, obnażającą korzenie tragedii 1939 roku. Niezależnie od zastrzeżeń, jakie budzić może ten lub inny szczegół, dowodzą powieści Newerlego i Putramenta, że współczesna proza polska odnosi zwycięstwa w walce z schematyzmem, papierowością postaci, deklaratywnością. Wymienione utwory — jak również godne uwagi książki J. Stryjkowskiego („Bieg do Fragala"), T. Brezy („Uczta Baltazara"), B. Czeszki („Pokolenie") i Koźniewskiego („Piątka z ulicy Barskiej") — są potwierdzeniem tezy, że ideologicznemu pogłębianiu świadomości pisarza towarzyszy rozwój artystyczny realistycznej sztuki pisarskiej.

Sukcesy tegoroczne naszej prozy artystycznej nie są jeszcze w pełni zadowalające mimo cech przełomu, jakie posiadają. Zwycięski bój o artystycznie dojrzałą sztukę realizmu socjalistycznego stoczono zasadniczo tylko w utworach osnutych wokoło tematyki dnia wczorajszego — lub jak w wypadku Stryjkowskiego — w utworach ilustrujących stosunki poza granicami kraju. Natomiast brak nam jeszcze ciągle równie znakomitych powieści poruszających zagadnienia bieżące. Zwłaszcza powieść i opowiadanie z życia współczesnej wsi nasuwa poważne zastrzeżenia natury ideowo-artystycznej.

Triumfom prozy nie towarzyszyły niestety podobne osiągnięcia w dziedzinie poezji. Znalazło to wyraz choćby w fakcie, że żaden z młodych poetów nie otrzymał w bieżącym roku nagrody państwowej. Na ten odcinek twórczości zwracają jednak pilną uwagę literaci, co przejawiło się w wielkich dyskusjach na temat np. utworów Gałczyńskiego i pieśni masowej. W ogóle cechowały nasze życie literackie w ubiegłym roku wielostronne zainteresowania, które świadczą o ambicjach najpełniejszego zadośćuczynienia potrzebom nowego czytelnika. Jako przykład można by przytoczyć choćby pogłębienie na plenum Związku Literatów Polskich zagadnienia literatury dziecięcej i młodzieżowej oraz dyskusje na temat publicystycznej pracy pisarza.

Bilansując stan literatury w roku 1952 nie wolno nam pominąć rozwoju czasopism literackich. Ich liczba wzrosła o 3 nowe: „Przegląd kulturalny", „Śląsk literacki" i „Kamenę". O poczytności periodyków literackich a zarazem o stałym wzroście zainteresowań kulturalnych społeczeństwa polskiego świadczy fakt, iż krakowskie „Życie literackie" od 1 stycznia będzie się ukazywało jako tygodnik.

Osiągnięcia naszej literatury są możliwe tylko w atmosferze, jaką stwarza polityka kulturalna naszego Ludowego Państwa. Jednym z jej znamiennych objawów było w ubiegłym roku poświęcenie szczególnej uwagi na Ogólnopolskiej Naradzie Działaczy Kultury i Sztuki w Szczecinie zagadnieniu pełniejszej aktywizacji poszczególnych regionów w życiu artystycznym. Dowodem zaś silnego powiązania pisarzy z życiem narodu był udział świata literackiego w dyskusji nad projektem Konstytucji oraz w akcji wyborczej. Rok ubiegły silnie uwypuklił moment tak charakterystyczny dla życia literackiego w Polsce współczesnej: pisarz jest silnie związany ze społeczeństwem budującym zręby socjalizmu.

Jan Piechocki

Hokeiści fińscy w Polsce



W dniu 30 grudnia 1952 r. przybyła do Warszawy drużyna hokeistów fińskich.
Na zdjęciu: Ekipa fińska. (Foto — CAF)

Pod gwiazdką Sylwestra

(Z pamiętnika starego myśliwego)

I cóż mój miły?... Cóż będziemy robić w tę noc? Zapomniały o nas piękne panie, w karty nie umiemy licytować, las zakochał się w białym śniegu i śpi. Jest godzina dziewiąta. O godzinie dwunastej z gawry na Czarnym Uroczysku wyjdzie jak zwykle — młody, Nowy Rok. Strzelbę ma na błyszczącym pasku, trąbkę z miedzi jak księżyc, usta czerwone — uśmiechnięte. Stanie sobie na polance pod Krzywym Dębem i zagra na tej trąbce szeroko, wysoko. Wiosny sobie przypomnisz w tym graniu i wiosny sobie wywróżysz. A my, cóż my Adamku — spać będziemy?...

— Stryj tak zawsze — mówię do niego — bajki z rękawa wyrzuca. A Zahorski bardzo prosił: przyjedźcie w Sylwestra...

— Tuś mi bracie — zacharczał stryj —Helenka poprzez puszczę oczami strzela. Ładne to wilczątko. Zaprzęgaj!...

Skoczyłem zaprzęgać bułanka. Parskał, chrapał, prychał — cieszył się nasz konik. A stryj był prędki, patrzysz — już z gajówki wychodzi, strzelby do saneczek kładzie (od wszelkiej przygody i trafu), kożuch na nogi i sakwę grubą lokuje przed siedzeniem. „Z próżnymi rękami nie pojedziem" — mruczy... W sakwie coś tam chlusta i pluska, dziczyzna zanosi. To pewnie ten odyniec cośmy go na Mrozówce rąbnęli w śniegu głębokim i liliowym, że kiedy wspomnisz — jeszcze oczy bolą a serce mówi: piękny śnieg...

Zahorski to też gajowy, ale znawca był od drzewa wielki i taksatorem go w nadleśnictwie zrobili. Mieszkał w Krużgankach, w dużym domu, z całą rodziną. Wiedziałem, że Helena (uczyła się w Pałukach) — jest na feriach. Pięć kilometrów ciemny las — bułanek szybko przeskoczył. Gwiazdy w niebie paliły się ciemno, niewidocznie, tak jak srebrna mięta w łące. W Krużgankach byli chłopcy i dziewczęta. Obskoczyli nas od razu, a harmonia grała tak soczyście, że dreszcze szły przez sosny, które taksował Zahorski...

Jedną izbę uprzątnęli do tańców, w drugiej stał stół a na nim prawie wszystko z lasu: mięso, grzyby solone, ryba z rzeczki, nawet sery i śmietana. Każdy przywiózł do Krużganków co miał, a my też nie byliśmy ostatni. Tak się bardzo chciało tańczyć, że zapomniałem o stryju, ale on też miał dobrych kompanów i ręką mi machał z daleka. Słowem — bawiliśmy się dobrze.

Przyznam się: z Helenką tańczyłem najwięcej. Czy była ładna — nie wiem. Umiała pracować, a była przecież taka delikatna. Coś innego nas wiązało z Heleną: las. Biegaliśmy na nartach przez uroczyska zawiane śniegiem, przez roisty wysypane żurawiną - czerwoną jagodą leśników. Paliliśmy ognie na srebrzystych, nieobjętych polanach zimy i powtarzaliśmy gadki ludowe — tak barwne jak ten płomień, granatowy las i śnieg. Mogliśmy nie mówić do siebie długo, a przecież nasze milczenie było również rozmową. Czasem była to przyjaźń surowa, ale była przecież to nasza, niewzruszalna przyjaźń we troje: Helena, ja — i las.

Tego wieczoru powiedziałem jej gadkę o młodym Nowym Roku. Śmieliśmy się oczywiście z tej stryjowej bajeczki, ale nagle Helena zaproponowała: cóż, dość tych tańców na razie, chcesz spotkać Nowy Rok w lesie?... Kto z nami — krzyknęła do młodzieży?...

Nie było chętnych.

— Paproci na śniegu nie znajdziecie — zadrwił ktoś wesoło.

Ale że w ogóle uchodziliśmy za pomylonych, więc zostaliśmy sami. Szliśmy blisko — na Parchański Ruczaj. Szliśmy szybko i było ciepło. Z gęstego lasu wybrnęliśmy na polanę.

— Zrób maleńkie ognisko — komenderowała Helena...

Było trudno rozpalić ten ogień, ale za dziesięć dwunasta płomyk objął chrust. Było pięknie: las czarny jak ściana, my na polance jak w białym kotle, nad nami gwiazdka błyszcząca, regularna, jakby ją ślusarz wypuścił ze sztancy. O dwunastej złożyliśmy sobie coś w rodzaju życzeń i zaczęliśmy grzać ręce nad dopalającym się płomykiem. Za chwilę trzeba było wracać. Słuchaliśmy jednak nieobjętej ciszy zimy. Była jak dno olbrzymiej studni. Płomyk trzasnął i przygasł tak zupełnie, że profil twarzy Heleny rozpłynął się jak w mgle. I wtedy zaczęło się „dziać"...

Potężnymi krokami szedł na nas „K t o ś". Łamał cienką drogowinę świerkową i s z e d ł. Słyszałem wyraźnie jak zawadza kożuchem o brzózki, a one gną się w całej wysokości. W tych lasach nie baliśmy się nikogo, lecz kroki tego olbrzyma tkwiły gdzieindziej — w naszej podnieconej ciekawości. Gadka stryja (ta głupia gadka) stała się p r a w d ą. Zmartwieliśmy i struchleliśmy do głębi, przestaliśmy oddychać...

A on stanął na skraju i pewnie patrzał... Oczy miał wysoko, chyba w sosnach. Potem ruszył w bok i szedł jeszcze długo, długo jeszcze warczały rozpychane gałęzie...

Ręce mi drżały — gdy tarłem o pudełko zapałkę. Helena próbowała się uśmiechnąć lecz usta jej dygotały i nie było w nich chyba krwi...

A przecież sprawa była jasna: dzik, gruby odyniec. Włóczył się tu taki, wyklęty przez wszystkich leśników wieprz. W dzień obskoczyliśmy go w sześć strzelb. Miot był pewny. Czekałem. Helena stała obok. Wyszedł na nas. Podniosłem strzelbę, wtedy Helena ściągnęła ją w dół. Nawet nie obejrzałem się na nią. Czułem to samo. Odyniec przemknął z miotu...

I chodził pewnie długo: olbrzymia, szczeciniasta, szablasta tajemnica. Był „nasz". Myśleliśmy: przyniósł nam szczęście na Parchański Ruczaj — pod Sylwestrową gwiazdę — Nowy Rok.

Uwierzcie w jedno: w każdy Nowy Rok rozpala się na łączce malutkie ognisko, widzę ręce Heleny nad ogniem, a potem rozdziela nas mgła. Uwierzcie w jeszcze jedno: las zachował czarodziejską noc. Warto jest kochać las...

K. MAZURKIEWICZ

„Berliner Ensemble" o pobycie w Polsce

W Komitecie Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, podczas której członkowie wybitnego zespołu teatralnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — „Berliner Ensemble" podzielili się z przedstawicielami prasy warszawskiej wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Berliner Ensemble" w czasie swej kilkutygodniowej wizyty w Polsce dał szereg przedstawień w Warszawie, Łodzi i Krakowie, gdzie jednocześnie spotkał się z przedstawicielami świata kultury i sztuki oraz z robotnikami.

Wszyscy członkowie zespołu podkreślają, że pobyt w Polsce wywarł na nich ogromne wrażenie. „Wszędzie byliśmy przyjmowani z wielką serdecznością — mówi czołowa artystka „Berliner Ensemble", Helene Weigel. Podczas przedstawień i spotkań manifestowano na cześć pokojowych i demokratycznych Niemiec, na cześć Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na każdym kroku przekonywaliśmy się jak wiele przyjaźni i zaufania ma naród polski dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dla wszystkich Niemców walczących o pokój. Z głębokim podziwem i zainteresowaniem zapoznawaliśmy się z wielkimi pokojowymi osiągnięciami narodu polskiego, a zwłaszcza z osiągnięciami kulturalnymi. Rozmawialiśmy w serdecznej atmosferze z wieloma przedstawicielami polskiej sztuki. Wszystko to wywarło na nas niezatarte wrażenia."

Członkowie zespołu „Berliner Ensemble" opowiadali następnie o swej pracy twórczej, o dążeniach do realizmu socjalistycznego w inscenizacji sztuk.

Wszyscy artyści — uczestnicy konferencji podkreślali, że wyjeżdżają z Polski wzruszeni dowodami przyjaźni i serdecznym przyjęciem.

STYCZEŃ 1 CZWARTEK

DZIŚ: Nowy Rok, Mieczysława
JUTRO: Makarego

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1900. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Bolą nogi



Około 1 każdego miesiąca przedstawiciele wszystkich instytucji pielgrzymują do oddziału nr 1 Narodowego Banku Polskiego po odbiór pieniędzy na wypłaty pensji dla pracowników. Zbiera się wtedy bardzo dużo osób i trzeba nieraz półtorej godziny czekać zanim zostanie się załatwionym.

Bardzo to przyjemna rzecz inkasować pieniądze, ale jednocześnie bardzo przykra, jeśli trzeba czekać na stojąco. Brak bowiem chociażby jednego jedynego krzesła dla interesantów. Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby jako podarek noworoczny NBP sprawił krzesła dla czekających. (rek)

1 łyżeczka



Nożem od śledzia nie można mieszać kawy. Tak samo niezbyt słuszna jest koncepcja używania jednej łyżeczki do ciastek z kremem i do mieszania herbaty. Nie każdy posiada zdolność dokładnego wylizywania łyżeczki, zanim ją po zjedzeniu kawałka ciasta włoży do herbaty. A jeżeli nie wyliże, to w herbacie powstanie tłusta plama niezbyt zachęcająca do dalszego jej picia.

Właściwie cała ta historyjka jest bardzo błaha, lecz pewnie dobre obyczaje obowiązują również w kawiarniach. A takim dobrym obyczajem było zawsze podawanie dwóch łyżeczek — jednej do herbaty, drugiej do ciastek. Niestety nie zauważyliśmy, ażeby zwyczaj ten przestrzegano w „Mirze"). (S)

Komitet Rodzicielski zaprasza na doroczną zabawę

Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 4 im. Marii Konopnickiej zawiadamia rodziców i sympatyków, że w sobotę dnia 3 stycznia 1953 r o godz. 18 w lokalu świetlicy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 83 odbędzie się doroczna zabawa karnawałowa. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w kancelarii szkoły przy ul. Świętojańskiej 20 oraz przy wejściu w dniu zabawy.

Całkowity dochód przeznacza się na cele Komitetu Rodzicielskiego.

ZBIERAJMY ODPADKI
15 motocykli - nagrodami
w wielkim konkursie Centrali Odpadków Użytkowych

Centrala Odpadków Użytkowych ogłosiła wielki konkurs pod nazwą „Zbierajmy surowce wtórne dla przemysłu".

Udział w konkursie powinien wziąć każdy obywatel naszego województwa. Biorący udział w konkursie zobowiązani są do odstawienia w specjalnych punktach skupu, których adresy podamy w najbliższych dniach 1 kg szmat, za które otrzyma kupon kunkursowy i 1 złoty.

W Warszawie odbędzie się losowanie i rozstrzygnięcie konkursu. A udział w konkursie warto wziąć. Na zwycięzców, którzy wyłonieni zostaną czekają wartościowe nagrody, m. in. 15 motocykli krajowej produkcji SHL, kompletne urządzenie jednej sypialni, 30 maszyn do szycia, 1200 kompletów bielizny damskiej, 1200 kompletów bielizny męskiej, 100 par damskich pończoch steelonowych, 50 rowerów, 4 aparaty fotograficzne najnowszej produkcji, 4 aparaty radiowe „Aga" i „Pioniery", 65 tys. wartościowych książek i serwisów porcelanowych i cały jeszcze szereg innych nagród wartościowych. Nagrody te przeznaczone są dla zwycięzców indywidualnych.

Poza tym w konkursie udział mogą brać również organizacje młodzieżowe i masowe jak ZMP, ZHP, Liga Kobiet, Związki Zawodowe i inne. Organizacje te dotychczas słabo wywiązywały się z obowiązków zbiórki surowców wtórnych. Konkurs będzie więc dla organizacji tych pewnego rodzaju okazją rehabilitacji za dotychczasowe zaległości w społecznej akcji zbiórki odpadków użytkowych. Dla wyróżnionych organizacji przeznacza się również drogą losowania wartościowe nagrody. I tak drogą losowania rozprowadzonych zostanie wśród wyróżnionych organizacji pianino, 16 radioodbiorników, 3 komplety sportowe dla drużyn piłkarskich, 2500 bibliotek i inne.

Ogółem wśród społeczeństwa woj. bydgoskiego rozprowadzonych zostanie 50 tys. kuponów konkursowych.

Konkurs trwać będzie do 31 stycznia br. (s)

Krótki bilans
ROK 1952
w Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy

Zakończenie roku jest okazją do przeprowadzenia krótkiego bilansu działalności Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy. Księgozbiór tej placówki kulturalnej liczy 190.600 tomów książek a członkami biblioteki jest 4.409 osób. W roku 1952 wypożyczono 53.578 książek.

Z pracowni naukowej korzystało 6283 czytelników, a z biblioteki lekarskiej wypożyczono 2583 książki i udzielono 62 porady bibliograficzne. W sieci bibliotek powszechnych na terenie Bydgoszczy wypożyczono 251.322 książki — 13.200 czytelnikom.

Zanotować więc możemy poważny wzrost wypożyczonych książek, który wynosi 309,460 tomów w Bibliotece Miejskiej i sieci bibliotek powszechnych. Cóż to oznacza?

Oznacza to, iż ilość czytelników biblioteki wzrosła w porównaniu z rokiem 1951 o 93,5 proc. a ilość wypożyczonych książek o 60,72 proc. (Nik)

Noworoczna impreza TPD
W zaczarowanym kraju baśni



Oświetlony napis umieszczony na gmachu szkoły TPD przy ul. Staszica: „Witamy Nowy Rok", informuje nas już z daleka,, że oto właśnie tu odbywa się impreza powitania nowego roku. Setki dzieci z całego województwa przybywa tu codziennie aby wziąć udział w imprezie.

W ogromnym hallu krótkim przemówieniem wita dzieci kierownik imprezy J. Markiewicz. Następnie dzieci rozchodzą się w rozmaitych kierunkach, aby zwiedzić sale w których przygotowane są specjalnie na ich przybycie ciekawe atrakcje.

Wszędzie artystycznie wykonane dekoracje, przedstawiające przeważnie osiągnięcia Planu 6-letniego.

W sali zabaw zachwyca prześliczna choinka, na którą dzieci patrzą jak urzeczone. Wspólne tańce ludowe i piosenki porywają wyobraźnię dziecięcą w zaczarowany kraj baśni.

Olbrzymim zaciekawieniem darzą dzieci przedstawienie Baju Pomorskiego pt. „Sad Wawrzyńcowy". Teatr Kukiełek zdobywa sobie uznanie i zachwyt.

W sali rozrywek umysłowych dzieci starsze skupiają się wokół planszy zatytułowanej „Czy znasz ten kraj?", kojarzą obrazki planszy ze zdobytymi w szkole wiadomościami o kraju, rozpoznając miasta przemysłowe i porty. Przy innej planszy dzieci własnoręcznie układają imiona i nazwiska wielkich Polaków. Przy planszy zatytułowanej „Jak się nazywają stolice tych krajów", panuje zgiełk prześcigania się w zgadywaniu. Dzieci mogą się tu pochwalić swą znajomością geografii.

Niecodzienną atrakcją jest przejażdżka wagonikiem tzw. wycieczka morska od Bydgoszczy do Szczecina. Dzieci wskakują do wagoniku chciałyby tak jeździć bez końca. W sali Zoo oglądają dzieci wypchane ptaki jak: pawie, sowy, jastrzębie, orły, bażanty. Znajdują się tu również żywe różnokolorowe papużki brazylijskie, oraz śpiewające kanarki. Żółw oglądany jest przez dzieci szczegółowo i uważnie. Ów symbol lenistwa porusza się rzadko i bardzo powoli. Obok ruchliwe, chrupiące brukiew i buraki morskie świnki pochowały się w kąt przed tak dużym zgromadzeniem ciekawych dzieci.

W pracowni malarskiej widzimy dzieci przy sztalugach malujące akwarelami to, na co mają w tej chwili ochotę. Niektóre obrazki świadczą o zamiłowaniu do malarstwa i rozwijającym się talencie.

Nie słabnącym zainteresowaniem cieszy się film rysunkowy, oraz teatr chińskich cieni.

Duże uznanie zdobyła sobie rewia Janusza Markiewicza pt. „Podróż noworoczna", której wykonawcą jest zespół TMW w Bydgoszczy. Rewia wyreżyserowana przez Stefanię Waldenową cieszy się ogromnym powodzeniem.

Imprezę noworoczną TPD trwającą od 27 bm. do 5 stycznia 1953 r. obliczono na 8000 dzieci. W ciągu dnia bierze w niej udział 900 dzieci. Dzieci z poza Bydgoszczy otrzymują obiady, paczki z czekoladkami, pierniczkami i cukierkami oraz gorącą herbatę. Przejazd dzieci odbywa się na koszt TPD. Całość zakrojonej na szeroką skalę imprezy sprawia imponujące wrażenie. I-ta.

W lutym rozpoczyna się sezon czyszczenia garderoby w Pralniach Miejskich

Miejskie pralnie stanowią duże udogodnienie dla świata pracy. Każdą splamioną sukienkę, płaszcz lub ubranie oddane do pralni otrzymujemy po trzech tygodniach „jak nowe" to znaczy czyste.

W Bydgoszczy znajdują się cztery miejskie pralnie i farbiarnie, a do każdej z nich oddają bydgoszczanie przeciętnie 50 sztuk garderoby dziennie. W lutym rozpoczyna się „sezon" przynoszenia do prania ubrań. Trwa on zazwyczaj przez trzy miesiące (luty, marzec, kwiecień). W okresie tym miejskie pralnie i farbiarnie są wprost „zawalone robotą", wskutek czego klienci zmuszeni są często czekać na wyczyszczenie gardzeroby do 5 tygodni. Pytamy, czy aby nie zadługo?

Może należałoby uruchomić więcej pralni? (Ita)

★ »Fanfan Tulipan«
★ »Danka«
★ »Chłopcy na pozycji«
★ »Edward w opałach«
★ »Uczniowski rewir«

oto filmy które ujrzymy w styczniu

Jak już informowaliśmy, na ekrany kin bydgoskich wejdzie po Nowym Roku parę nowych filmów produkcji zagranicznej.

Poza ciekawym filmem francuskim, a właściwie produkcji włosko-francuskiej, „Fanfan le Tulipe", noszącym tytuł polski „Fanfan Tulipan", opowiadającym o przygodach młodego urwisa z czasów króla Ludwika XV i bułgarskim filmem pt. „Danka", ujrzymy film koreański. Nosi on tytuł „Chłopcy na pozycji" i akcja jego rozgrywa się w październiku 1950 roku. Obraz wyreżyserował Jun-Jen-hu.

Wielu widzów ściągnie z pewnością komedia węgierska pt. „Edward w opałach", poruszająca aktualny temat brakoróbstwa. Pokazuje ona, jak niedbale pracujący pracownik zakładu konfekcyjnego nabywając garnitur, który sam wykańczał, pada ofiarą brakoróbstwa.

Wreszcie tematem ostatniego filmu zagranicznego — czechosłowackiego „Uczniowski rewir" — jest życie uczniów szkoły górniczej przy kopalni, którą pragną zatopić sabotażyści. (nik)

Pierwszy koncert Państwowej Filharmonii Pomorskiej

Najbliższy koncert Państwowej Filharmonii Pomorskiej odbędzie się w dniu 9 stycznia 1953 r. W dniu 2 stycznia tradycyjnego piątkowego koncertu nie będzie.

Abonamenty na dotychczasowych warunkach odnawiać można już od 2 stycznia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki.

Sport

MECZ HOKEJOWY

W nadchodzący piątek 2 bm. o godz. 19 na lodowisku Zimowym Stadionu ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego odbędzie się towarzyski mecz hokeja na lodzie pomiędzy silną drużyną ZS Włókniarz Zgierz a bydgoską Gwardią:

Do meczu tego drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Rzeczy znalezione

✱ Portmonetkę z pieniędzmi pozostawiona w składzie papieru przy ul. Pomorskiej odebrać w Dziale Ogłoszeń IKP Stalina 2 (Pod Arkadami).

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Klub kawalerów (19).
Piątek: nieczynny.

KINA

Pomorzanin: Synowie (10), Przybrana córka (12), Wilhelm Tell (13.45, 15.45, 18, 20.15).
Polonia: Miasto nieujarzmione (11). Cywil na stadionie (15, 17, 19).
Orzeł: Cztery serca (12), Musorgski (15, 17, 19).
Wolność: Dżulbars (10), Dzieje kompozytora (12), Spotkanie nad Łabą (14, 16, 18, 20).
Gryf: Dusze czarnych (11), Diabelska grań (15, 17, 19).
Bałtyk: Dr Semmelweiss (10 i 12), Carmen w Hollywood (15, 17, 19).
Mir: Dziś o wpół do jedenastej (17, 19).

Rozmaitości: Droga na studia przygotowawcze. Czarodziejskie laboratorium. Zielarze kamiennej doliny (od godz. 16—23).
Fotoplastikon: Arizona i Brazylia (w godz. 14—21)

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. 22 — 8: apteka nr 17, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22—42) oraz apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31)
Dyżur noworoczny: Apteka nr 17 ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) w godz. 2—22
Pogotowie lekarzy dentystów: Dziś dużyr pełni lek dent. Maria Thime, Al. 1 Maja 51 w godz. 10—12.

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Obrazy Stanisława Kamockiego (codz. godz. 10—13 i 15—19, w niedziele godz. 10—17).

Muzeum Wyczółkowskiego: Zbiory stałe (codz. godz. 10—13, w środy godz. 12—19, w niedziele godz. 10—14).
Biblioteka Miejska Pl. Boh Stalingradu 24 otwarta codziennie (oprócz niedziel i świat) w godz. od 10.30 do 13, oraz po południu (oprócz środy) od 16 do 20.

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ — TORUŃ

Czwartek, 1 stycznia

7.55 Omówienie programu dnia i komunikaty, 14.10 Audycja satyryczna Reginy Babisiak pt. „Był sobie". 14.35 Muzyka rozrywkowa, 16.20 Śpiewa tenor Michał Fleta. 16.30 Audycja słowno-muzyczna o obyczajach noworocznych na Pomorzu, 16.45 „Żądło mikrofonu".

Dnia 28 grudnia 1952 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i nigdy niezapomniana córka, najmłodsza siostra, szwagierka i ciocia śp.

Waleria Kamińska

z d. Pilachowska

Sprowadzenie zwłok z Katowic. Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie w piątek, 2 stycznia, o godz. 9 rano, po czym złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Liszkowie.
W ciężkim smutku pogrążeni

MĄŻ I RODZINA

Broniewo i Katowice. (11908

Dnia 30 grudnia 1952 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia, córka, siostra, synowa i szwagierka śp.

Joanna Depka

z d. Reszkowska — przeżywszy lat 42.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia o godz. 15 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. (11898g

HUMOR



„— — — — — — — —"

RADIO

Czwartek, 1 I.

7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Program dnia. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 „Od melodii do melodii". 9.10 „Czy znasz te melodie". 9.40 Audycja dla dzieci. 9.55 Śląskie melodie ludowe. 10.10 „Powóz" — humoreska Mikołaja Gogola. 10.25 Koncert. 11.05 Muzyka dla wszystkich 12.04 Muzyka. 12.30 „Witamy Nowy Rok" 13.15 Poezja i muzyka. 13.45 Muzyka rozrywkowa. 15.15 Słuchowisko dla dzieci pt. „Liczyrzepa". 16.10 Muzyka rozrywkowa. 17.00 Pierwsza audycja z cyklu: Mistrzowie sceny polskiej". 17.50 Muzyka. 18.00 Operetka Dunajewskiego „Swobodny wiatr" 19.10 Muzyka taneczna. 20.00 Melodie taneczne w wyk. Zespołu Instrumentalnego Jerzego Haralda. 20.30 Koncert chopinowski: 21. Dziennik wieczorny. 21.30 Szopka satyryczna. 22.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Papier biały gazet. rot mat kl VII. 50 g 126 cm. E-IV-12102

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM - WYDAWCA I DRUK SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA", WARSZAWA ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo Ogłoszenia milimetr. w tekście 10.50 za tekstem 4.50 nekrologi 3 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej

Perspektywy rozwoju
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej



„Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy".

(Z programu Frontu Narodowego)

Nowy konkurs
Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Minął trzeci rok Planu 6-letniego, trzeci rok znojnej pracy nad realizacją olbrzymich zadań stojących przed naszym narodem. Jeśli rzucimy okiem wstecz na to, co już wykonaliśmy, a jednocześnie spojrzymy w przyszłość, łatwo nam będzie osądzić: zrobiliśmy wiele, ale wiele jeszcze musimy dokonać. W ciągu zaledwie kilku lat, staliśmy się terenem olbrzymich budów i olbrzymich osiągnięć. W ciągu zaledwie kilku lat zrobiliśmy olbrzymi skok naprzód, przeobrażając naszą Ojczyznę z kraju biednego i gospodarczo zacofanego w kraj rosnącego przemysłu, w kraj, którego masy pracujące skupione wokół władzy ludowej swą ofiarną pracą kładą fundament pod potęgę Polski i dobrobyt jej obywateli.

Stoją przed nami trudne zadania. **„Pokolenie nasze —** jak głosi program Frontu Narodowego — **znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrobienie w ciągu niewielu lat ogromnego zacofania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywanych przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków, nie wystarczy ośmiu lat. Dla przezwyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego, wytężonego i planowego wysiłku całego narodu".**

Przezwyciężenie wiekowego zacofania — oto podstawowe zadanie Planu 6-letniego, to będzie też zadaniem przyszłego planu pięcioletniego. Po realizacji tego podstawowego zadania, staniemy się rzeczywiście jednym z przodujących państw Europy.

Jakie są perspektywy rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej? Nie łatwo na to pytanie odpowiedzieć w kilku zdaniach, gdy o każdej dziedzinie naszej gospodarki można pisać tomy. Rzecz więc zrozumiała, że konkurs nasz nie jest w stanie oddać nawet małej części tego, co planujemy, a więc co wykonamy w bieżącym 10-leciu. Wyliczymy tylko w ogólnych zarysach to, co da nam realizacja planów 6-letniego i 5-letniego:

potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 z górą 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z produkcją przedwojenną;

rozbudujemy nasze bazy surowcowe: zwiększymy wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, zwiększymy produkcję kauczuku, paliw syntetycznych i włókien sztucznych;

rozbudujemy i unowocześnimy górnictwo;

rozwiniemy szeroko produkcję nawozów sztucznych i najnowocześniejszych maszyn rolniczych;

w ciągu dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, Wrocławia, Gdańska i Szczecina;

zbudujemy socjalistyczne miasta: Nową Hutę i Nowe Tychy;

zaopatrzymy w wodę zaniedbaną przed wojną Łódź i ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego;

rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu.

W związku z tym podjęliśmy się zadania spopularyzowania przyszłych lub już powstających obiektów naszej gospodarki. W wyborze poszczególnych obiektów nie kierowaliśmy się żadnymi przesłankami lub zamiarami, po prostu wybraliśmy kilka z nich i w przybliżeniu określiliśmy ich położenie na mapie. Zadanie Czytelników jest dwojakie. Tam gdzie podaliśmy miejscowość, należy podać rodzaj wykonywanego lub zaplanowanego obiektu (lub czynności przy obiektach już istniejących), tam gdzie natomiast rysunek wyraźnie określa rodzaj zakładu, należy odgadnąć miejscowość, gdzie dany obiekt powstaje lub powstanie. Niewątpliwie, zdania naszych Czytelników będą podzielone: spotkamy się z głosami, że konkurs jest trudny, jak również z tym, że jest łatwy. Podstawowym jednak zamierzeniem konkursu jest, jak już wspominaliśmy, popularyzacja zadań, nakreślonych przez program Frontu Narodowego i jesteśmy przekonani, że cel nasz osiągniemy. Dla informacji Czytelników podajemy, że wszystkie obiekty ujęte w naszym konkursie były szeroko omawiane przez prasę codzienną.

*

Z prawej strony naszej kolumny konkursowej zamieszczamy kupon, który należy wypełnić czytelnym pismem (atramentem). Cyfry w kuponie powinny pokrywać się z cyframi umieszczonymi na mapie. W miejsca wykropkowane należy wpisać nazwę powstającego obiektu i miejscowość, w której powstaje. Zaznaczamy, że nazwy te nie muszą być ścisłe, muszą jednak określać rodzaj produkcji.

W zamieszczonym zupełnie u dołu kuponie wpisać należy imię i nazwisko oraz adres uczestnika konkursu. Każdy Czytelnik może przysłać dowolną ilość kuponów w jednej kopercie, prosimy jednak o nieprzysyłanie nam całej strony.

Między uczestników konkursu, którzy nadeślą trafne rozwiązanie, zostaną rozlosowane nagrody. Wykaz nagród ogłosimy w jednym z najbliższych numerów, możemy jednak z góry zdradzić tajemnicę, że nagrody będą cenne i praktyczne.

Termin nadsyłania rozwiązań mija z dniem 25 stycznia br. z tym, że przy listach wysyłanych pocztą decyduje stempel pocztowy. Koperty prosimy przesyłać na adres: Redakcja I.K.P. — Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armi 20. Na kopercie należy dopisać: Konkurs Noworoczny.

Rozwiązanie konkursu

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....
5. ....
6. ....
7. ....
8. ....
9. ....
10. ....
11. ....
12. ....
13. ....
14. ....
15. ....
16. ....
17. ....
18. ....
19. ....
20. ....
21. ....
22. ....
23. ....

KUPON KONKURSOWY

Imię ....

Nazwisko ....

Adres ....